Nr. 16. Niedziela, 20 Stycznia 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała prowizorycznego nauczyciela, Stanisława Sędrę, w Rybny, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Rybny; tymczasowego nauczyciela, Włodzimierza Irodenkę, w Ostawach białych, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Ostawach białych; prowizorycznego nauczyciela, Czesława Smołuchę, w Jazowsku, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Jazowsku; Antoniego Ceremugę, rzeczywistego nauczyciela szkoły ludowej w Trzebuni, zajmującego prowizorycznie posadę nauczyciela szkoły ludowej w Droginі, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Drogini.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „W. Kłaka Korneliusa Neposa Żywoty sławnych mężów. We Lwowie 1888 r. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazyach z językiem wykładowym polskim

---

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Zarys historyi Polski i krajów ruskich z nią połączonych, przez dr. Anatola Lewickiego. Wydanie II. W Krakowie 1888. Nakładem autora.“ w poczet książek, dozwolonych do użytku szkolnego przy nauce historyi kraju rodzinnego.

C. k. Namiestnictwo czeskie zezwoliło rozporządzeniem z d. 28 grudnia z. r. l. 114858 na ładowanie i wyładowanie rogacizny, owiec, kóz i świń na stacyi kolei w Bodenbach, natomiast utrzymało w swej mocy aż do odwołania, zakaz wprowadzania zwierząt kopytowych z Białej i z Bielska do Czech, ogłoszony tut. okólnikiem z dnia 11 grudnia 1888 l. 74018.

Co się podaje do ogólnej wiadomości.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 stycznia.

Ostatni potomek po mieczu jednej z najstarszych dynastyj europejskich, Wilhelm III, król Holandyi i W. Książę Luxemburga, złożony jest od dłuższego czasu chorobą, której ostatnie fazy każą przygotować się każdej chwili na katastrofę i osierocenie tronu. Z chwilą śmierci tego monarchy korona holenderska przejdzie na ośmioletnią jego córkę, księżniczkę Wilhelminę, zrodzoną z drugiego małżeństwa, zawartego w roku 1879 z księżniczką Emmą Waldeck. W przewidywaniu wypadków, na jakie się zanosi, ustanowiono już od dłuższego czasu dla tej księżniczki regencyę, poprawiono prawo sukcesyjne, słowem pomyślano o przyszłości. Gdyby jednak i przyszła królowa Niederlandów zeszła z tego świata bezpotomnie, wówczas prawa do tronu przeszłyby na księżnę wejmarską, siostrę dogorywającego króla Wilhelma a raczej na jej syna, księcia Albrechta pruskiego. Tyle co do samej Holandyi.

Inaczej ma się rzecz z wielkiem księstwem luxemburskiem, połączonem z Holandyą tylko węzłem unii osobistej w ten sposób, iż osoba króla holenderskiego jest jedyną spójnią łączącą oba kraje. A ponieważ nadto w Luxemburgu obowiązuje prawo salickie, usuwające kobiety od tronu, więc z chwilą zgonu króla Wilhelma III unia zostanie rozwiązaną, a księstwo powinno przejść na mocy prawa dziedzicznego, zatwierdzonego formalnie przez Austro-Węgry, Niemcy, Rossyę, Włochy i Anglię na starszą linię nassauską, której głową jest obecnie 72-letni książę Adolf, wydziedziczony, jak wiadomo w roku 1866 przez Prusy i odtąd zaliczony na równi z ks Cumberlandem do szeregu wrogów cesarstwa niemieckiego.

Jeszcze za życia cesarza Wilhelma I zastanawiano się nad tem, czy Niemcy mogą zezwolić na to, aby na pograniczu Belgii i Francyi, w bezpośredniem sąsiedztwie Rzeszy, usadowiła się dynastya, która chociaż przyjęła od Prus wynagrodzenie za zabrane majątki koronne, nie mogła pogodzić się z dokonanemi faktami i unikała ostentacyjnie zetknięcia się z dworem berlińskim. W obec takiego długoletniego stosunku, wywarło wrażenie, gdy się dowiedziano, iż po śmierci cesarza Fryderyka II książę Adolf, korzystając z chwilowego pobytu panującego monarchy niemieckiego w Mainau, przybył tam celem złożenia wizyty młodemu władcy. Odtąd stan rzeczy między powaśnionemi dworami widocznie począł się poprawiać, a polepszenie to znalazło nawet urzędowy wyraz w małżeństwie księżniczki nassauskiej z wnukiem cesarza Wilhelma I, następcą tronu badeńskiego.

Wedle ogólnego przekonania dzisiaj nicby już nie stało na przeszkodzie aby książę nassauski wszedł w prawa przysługujące mu wobec Luxenburga. Półurzędownie donoszą, iż holenderski minister stanu dr. Eyschen bawił niedawno w Friedrichsruh celem konferowania z księciem Bismarckiem w sprawie następstwa tronu a z powrotem widział się z księciem Adolfem i jego synem Wilhelmem. Dalej zapewniają, iż ks. Adolf, ze względu na sędziwy wiek, zaraz po opróżnieniu tronu luxenburskiego, zrzeknie się przysługujących mu praw na rzecz swego syna, który w takim razie objąłby ponownie tron w maleńkiem księstwie jako Wilhelm III. Kwestyą jest tylko co powie na takie załatwienie sprawy Luxenburskiej Francya; nie figuruje ona między mocarstwami które uznały prawo starszej linii nassauskiej do korony księstwa a jeżeli w r. 1867 Niemcy oskarżali króla Wilhelma III że chce przefrymarczyć Luxenburg Francuzom, obecnie Francuzi mogą obawiać się aby z nową dynastyą księstwo nie dostało się na ich szkodę pod zupełny wpływ Berlina. Nie należy też zapominać o Belgii dla której z wielu powodów nie może być obojętnem, kto gospodaruje w Luxenburgu.

---

*)

ZŁUDZENIE

przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

(Ciąg dalszy).

III.

Zabłysnęły około północy wszystkie okna sal redutowych. Przed bramę teatru „Wielkiego“, zajeżdżały liczne dorożki z łoskotem i z wesołym śmiechem masek, zdążających w towarzystwie mężczyzn na „trzecią“.

Na wschodach, wiodących do sal teatralnych był tłok. Różnobarwna fala wykwintnych tualet i skromnych sukienek, fantastycznych kostiumów i zwykłych dominów płynęła pod górę z pospiechem niecierpliwości.

Wszakżeż na „trzeciej“, spotyka się cały elegancki świat Warszawy! *Tout Varsovie*, jak wyrażają się stale reporterowie pisemek brukowych, daje sobie w dniu tym *rendez-vous*.

Płynąłem i ja z tą szeleszczącą, szepcącą falą pod górę, pozwalałem jej się raczej unosić. Parła mnie bez możności oporu. Z nią razem wtargnąłem do „Rozmaitości“, gdzie kończono właśnie jakąś jednoaktówkę.

Popychany z przodu i z tyłu, potrącany z boku, deptany po nogach, utkwiłem nagle w tłumie. Ani w prawo, ani w lewo. Trzeba było stać i czekać, aż się fala znów poruszy.

Nie pamiętam, co dawano na scenie. Trudno było coś zobaczyć przez sterczące przedemną „szapoklaki“ i wysokie damskie ozdoby głowy. Nie wiele mnie zresztą sztuka, czy sztuczka obchodziła, bo zajęła mnie od pierwszej chwili jedna z aktorek.

Jakież podobieństwo do Marylki! To ona, to ta sama, którą spotkałem wczoraj przed teatrem. Tylko włosy miała inne. Kosy mojej narzeczonej lśniły połyskiem skrzydeł kruczych, a od skroni artystki biła niby łuna złocistych splotów. Tycyan kochał się w takiej barwie.

Burza oklasków pokryła ostatnie słowa aktorów. Fala ruszyła się i porwała mnie znów z sobą, wypychając z „Rozmaitości“, unosząc wyżej, do sal redutowych, na których progu powitały nas dźwięki mazura Lewandowskiego. Tu zrobiło się trochę przestronniej i wygodniej. Zmęczony, spotniały, dotarłem do jednego z filarów, który stał się dla mnie tarczą obronną. Ukryty za wysokim słupem, byłem bezpieczny.

Mijała mnie „cała Warszawa“: salonów, buduarów, redakcyi, kantorów i różnych biur.

Słyszałem tyle o owej „trzeciej“, że spodziewałem się ciekawego widowiska: oryginalnych masek, wybuchów swobodnego humoru, pomysłów i sytuacyj nadzwyczajnych. Tu i owdzie przemykał jakiś „pielgrzym“, krakowiak lub żyd w chałacie z ogromnym, czerwonym nosem. Nic więcej.

Kobiety szły najczęściej parami. Czasem odczepiła się która z nich od towarzyszki i uderzywszy przechodzącego mężczyznę wachlarzem po ramieniu, przemówiła do niego słów kilka. Nie musiały być dowcipne, bo nie wywołały nawet uśmiechu. Bardzo rzadko przesuwały się stadła, zajęte tylko sobą.

Zmęczony jednostajnym widokiem, zszedłem na dół, do sali „Rozmaitości“. Na miejscu sceny, którą uprzątnięto, szumiał wodotrysk, ochładzający przyjemnie oddechem kilku tysięcy płuc zakażone powietrze.

Wcisnąłem się w kąt; usiadłem.

Wtem odezwał się ktoś do mnie z tyłu.

— A cóż, konkietki, są?

Poznałem głos Jeziorkowskiego. Spoczywał za mną, wachlując się kapeluszem. Na klapie fraka miał kilka kwiatków, na zarumienionej twarzy wesoły uśmiech, w oczach blaski zwycięzcy.

— Nie bywam w świecie, więc nic dziwnego, że mnie kobiety nie zaczepiają — odparłem.

— A ja nie mogę się im opędzić. Ledwo dyszę. O! — wyrzekł Jeziorkowski, pokazując na owe kwiatki.

— Każdy od innej.

Prawdopodobnie kupił sobie poprzednio bukieciki, ale cóż mnie to mogło obchodzić.

— Więc nic, nikt? Ani jedna? — pytał „kolega“.

— Nic, nikt, ani jedna.

— Hm!

Jeziorkowski rzucił na salę wzrok jastrzębia, szukającego ofiary. Nagle podniósł się i podszedł do jakiegoś domina. Widziałem, że szeptał coś do małego, ładnego uszka, spostrzegłem, że maska spojrzała na mnie, potem rozeszli się i zginęli w tłumie.

Zacząłem się nudzić. Wstałem z zamiarem wrócenia do domu. Właśnie zbliżałem się do wyjścia z sali, kiedy ta sama maska, z którą Jeziorkowski rozmawiał, zbliżyła się do mnie.

— Uciekasz, uczony mężu? — odezwał się głos słodki, pieściwy.

Niespodziewana zaczepka zdziwiła mnie tak bardzo, że nie wiedziałem na razie, co odpowiedzieć.

— Bądźże grzeczny, podaj mi ramię.

Uczyniłem skwapliwie, czego żądała.

Na ramieniu mojem spoczęło ramię okrągłe, ciepłe, w oczy spojrzały mi dwa czarne, lśniące błyski, wyglądające tajemniczo z pod zasłony.

— Mówże co, baw mnie.

Pod koronką trzepotał się cichy, stłumiony śmiech.

Za... bawić kobietę? Gdyby mnie postawiono na trybunie, i kazano zapałać tłumy słowem ognistem, gdyby mi kazano bronić prawdy przekonań, które wygłaszałem publicznie nie byłbym się potknął. Wiem o tem. Ale bawić kobietę?!

Zrobiło mi się gorąco. Jak wylękniony żaczek, postępowałem w milczeniu obok pięknej nieznajomej. Bo piękną była niezawodnie. Tylko białogłowy urodziwe mają głos tak dźwięczny i ramię tak rozkosznie miękkie.

— Jesteś nudny, panie uczony — drwiło sobie dalej domino ze mnie.

Byłem śmieszny, nudny, niezręczny. Nie myliła się. Ale nie moja w tem wina, bo książki nie nauczyły mnie znajomości gustów niewieścich i lekkiej paplaniny o wszystkiem i niczem. Byłbym dał za to wiele, gdybym w owej chwili wiedział, co należy odpowiedzieć. Niestety, umiałem tylko wydobyć chustkę z kieszeni fraka i otrzeć pot z czoła.

A wczoraj pokręcałem z taką fantazyą wąsa... Nie sztuka być odważnym przed zwierciadłem.

Czy maseczka spostrzegła moje zakłopotanie, czy znudziło ją milczenie niezgrabnego towarzysza, dość, że zaczęła sama rozmowę.

— Czy dużo bywasz w świecie? — zapytała.

— Odmawiam sobie zupełnie tej przyjemności.

— Czy wolno wiedzieć, dlaczego?

— Mam tak mało czasu.

— I koledzy twoi pracują, a jednak bawią się wybornie.

— Koledzy moi nie mają tak licznych, jak ja obowiązków.

(*Dr. X*) Nareszcie projekt wykupna praw propinacyjnych przefiltrowany przez subkomitet dostał się do pełnej komisyi.

Komisya propinacyjna zebrała się w komplecie na pierwsze posiedzenie. Sala była przepełniona posłami z wszystkich stronnictw Izby. Między obecnymi byli J. E. Pan Namiestnik i J. E. Pan Marszałek krajowy. Referent subkomitetu dr. Tadeusz Skałkowski przedłożył sprawozdanie dające się streścić w tych momentach głównych:

1. Jednogłośnie zgodzono się na limitowanie cyfry wynagrodzenia,

2. Maksymalną sumę wynagrodzenia oznaczono na 64,700.000 zł. Jednogłośnie zgodzono się w subkomitecie aby emisya obligacyj propinacyjnych została dokonaną w 4 prc. papierach.

3. Okres amortyzacyjny postanowiono przedłużyć do lat 30 t. j. o 9 lat dłużej niż zamierzał pierwotny wniosek rządowy.

Tym sposobem wykupno praw propinacyjnych zostałoby umorzone w r. 1920 licząc od 1 stycznia 1891 jak pierwotnie proponował wniosek rządowy.

4. Roczny dochód funduszu propinacyjnego preliminuje się na 2,425.000 złr., z dochodów z wykonywania prawa propinacyi, 875.000 zł. z subwencyi rządowej i 200 tysięcy zł. z opłat szynkarskich. Po roku 1910 pokryty być ma niedobór w pierwszym rzędzie z funduszu rezerwowego, a w następnym dopiero z dochodu z podwyższonych opłat szynkarskich.

5. Zarząd funduszu propinacyjnego postanowiono jednogłośnie oddać c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego pod przewodnictwem c. k. Namiestnika.

6. W sprawie rozdziału wynagrodzenia zdania sie rozbiegły. Jedni zamierzali przyjąć jako podstawę fasye i orzeczenia po połowie, inni tylko orzeczenia. Ostatecznie większość subkomitetu zgodziła się na zasadę, że rozdział wynagrodzenia między uprawnionych ma nastąpić na podstawie orzeczeń, lecz z zastrzeżeniem prawa reklamacyi dla tych, którzy wykażą dochód więcej niż o 10 prc. wyższy nad kwotę orzeczeniem ustaloną.

7. Właściciele prawa propinacyi otrzymają 20-krotne wynagrodzenie, biorąc za podstawę do mnożenia albo orzeczenia stare albo te, które wydane zostaną wskutek reklamacyi tych, których dochód przynajmniej o 10 prc. się podniósł.

8. Ci którzy nie są zadowoleni ze starych orzeczeń, mogą, jeżeli dochód ich o 10 prc. się podniósł żądać w terminie 30 dni od wejścia w życie nowej ustawy, aby podwyższenie ich dochodu zostało urzędownie sprawdzone.

9. Postępowanie reklamacyjne oddane zostanie w ręce komisyj powiatowych, w skład których wejdą prócz c. k. urzędnika politycznego, przez c. k. Namiestnika mianowanego, także zastępca uprawnionych, przez Wydział krajowy mianowany, i zaprzysiężony pisarz.

Komisye powiatowe mają natychmiast po przeprowadzeniu dochodzenia przedłożyć akta c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego, która w przeciągu 6 miesięcy od dnia wniesienia reklamacyi musi załatwić stanowczo wszystkie reklamacye.

Od orzeczeń c. k. Dyrekcyi fund. prop. służy rekurs do c. k. Ministerwa spraw wewnętrznych, do dni 14.

Koszta dochodzenia, spowodowane reklamacyą, ponosi właściciel prawa propinacyi, który reklamacyę wniósł.

10. Jeżeli się okaże z rezultatu postępowania reklamacyjnego, że suma 64,700.000 zł. nie wystarcza na wymierzenie każdemu 20-krotnego wynagrodzenia według orzeczeń starych lub nowych — natenczas kwota wynagrodzenia dla każdego z uprawnionych przypadająca będzie równomiernie obniżoną.

Począwszy od 1 stycznia 1890 może c. k. Dyrekcya fund. prop. zanim jeszcze ostateczny wymiar kapitału wynagrodzenia nastąpi wypłacać uprawnionym zaliczki do wysokości 10-krotnego dochodu.

11. Opłaty, które na rzecz funduszu propinacyjnego Sejm będzie miał prawo nakładać, nie będą mogły być nakładane w miastach, które na swoich obszarach gmin posiadają obecnie wyłączne prawo propinacyi.

12. Wszystkie inne postanowienia projektu Wydziału krajowego – z wyjątkiem wyliczonych powyżej od 1 — 11 pozostawia subkomitet niezmienionemi.

Nad tem przedłożeniem subkomitetu wczoraj obradowała pełna komisya propinacyjna. W dyskusyi generalnej zabierał głos J. E. Pan Namiestnik hr. Kazimierz Badeni, który w dłuższem przemówieniu wskazywał na potrzebę załatwienia tej sprawy a zarazem ze swego stanowiska wyraził opinię przeciw utworzeniu Dyrekcyi fund. prop. Następnie zaś przemawiał J. E. Pan Marszałek krajowy hr. Tarnowski i w gorących słowach apelował do poczucia obywatelskiego posłów prosząc, aby zbyt wygórowanemi żądaniami wynagrodzenia nie narażali całej akcyi na upadek.

Po pięciogodzinnych obradach (od 6ej do 11ej wieczór) nie wyczerpano dyskusyi generalnej.

Dziś od godziny 10tej odbywa się dalszy ciąg przerwanych obrad komisyi propinacyjnej.

W dyskusyi generalnej zabrał głos dzisiaj członek Wydziału krajowego, dr. Wereszczyński, poczem raz jeszcze przemówił JE. p Namiestnik.

W ostatniej chwili dowiadujemy się że komisya propinacyjna nie przystąpiła jeszcze do dyskusyi szczegółowej. Postanowiono natomiast przeprowadzić rozprawę nad poszczególnemi zasadami na podstawie których komisya propinacyjna poleci subkomitetowi raz jeszcze wypracować elaborat. — Tym sposobem skoro komisya propinacyjna zgodzi się raz na pewien szereg zasadniczych postanowień, praca subkomitetu ograniczy się do ich skodyfikowania. Kilka z tych zasad już przedyskutowano. Posiedzenie o 2¼ odroczono do godziny 4. Po południu przeprowadzoną zostanie rozprawa nad resztą zasad, a wtedy prawdopodobnie cały projekt subkomitetowi zostanie zwrócony z poleceniem przerobienia w duchu uchwalonych zasad.

Z Pesztu.

(*Nowa ustawa wojskowa.*)

Stronnictwo liberalne węgierskiej Izby dep. uchwaliło ostatecznie głosować za §. 14 ustawy wojskowej bez żadnej zmiany. Uchwała zapadła prawie jednogłośnie. Poprzednio jednak oświadczył prezes gabinetu Tisza, iż na wypadek zmiany §. 14 ustawy wojskowej poda się do dymisyi, ale równocześnie złożył do protokołu taką interpretacyę §. 14, która z żądaniami opozycyi zupełnie jest zgodną. P. Tisza oświadczył bowiem, iż jeśliby po upływie lat dziesięciu nowa ustawa wojskowa nie miała przyjść do skutku, rząd uznaje obowiązek zażądania od ciał ustawodawczych prowizorycznego przedłużenia tejże ustawy. Oświadczenie to powtórzy p. Tisza w pełnej Izbie, a ma ono to znaczenie, iż według interpretacyi p. Tiszy obecna ustawa wojskowa, a w szczególności kontyngens rekrutów, tylko na lat 10 przyzwolone zostają.

Według wiadomości, nadchodzących z Pesztu, partya liberalna nie ograniczyła się tylko do przyjęcia §. 14, ale skorzystała ze sposobności, aby uroczyście zamanifestować zaufanie do prezesa ministrów, którego oświadczenia przyjmowali wszyscy obecni demonstracyjnemi oklaskami. Przyjemne wrażenie wywarło, iż prezes ministrów ograniczył się tylko do postawienia kwestyi gabinetowej, unikając poruszenia kwestyi stronnictwa. W ten sposób umożliwiono pozostanie dalej w gronie stronnictwa i tym nielicznym członkom, którzy nie zgadzając się na niektóre postanowienia ustawy, nie braliby udziału w głosowaniu nad odnośnemi paragrafami. Żywsza dyskusya rozwinie się jeszcze podczas obrad nad postanowieniami jednorocznych ochotników, lecz dziś już nie ulega wątpliwości, że i odnośny paragraf przyjęty zostanie bez zmiany.

Minister oświaty Csaky oznajmił w Izbie podczas dyskusyi nad ustawą wojskową, iż słuchaczom praw, medycyny i filozofii, którzy służą jako jednoroczni ochotnicy, przyznanem będzie skrócenie studyów o jeden kurs. Stypendyści podczas pierwszego roku swej służby jednorocznej nie utracą posiadanych stypendyów.

Z Warszawy.

(Potoczne wiadomości.)

W dniu przedwczorajszym przejeżdżały przez Warszawę do Petersburga księżniczki czarnogórskie Anastazya i Milica. Władze przyjmowały je z wszelkiemi honorami. — Szach perski ma przybyć do Warszawy w połowie kwietnia.

Obiega pogłoska, że posada pomocnika kuratora okręgu naukowego warszawskiego będzie zwiniętą, natomiast zaś utworzone będą dwie posady inspektorów okręgowych.

W zeszłą środę przybył do Warszawy p. Watson delegat kolei austryackich. P. Watson udał się do Petersburga celem bliższego porozumienia się z zarządem głównego Towarzystwa dróg żelaznych w Rossyi, w sprawie zaprowadzenia oddawna już projektowanych pociągów błyskawicznych pomiędzy Wiedniem i Petersburgiem.

Na stacyach krańcowych kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, a mianowicie w Granicy i Aleksandrowie wprowadzoną będzie w ciągu bież. mies. asekuracya podróżnych od nieszczęśliwych wypadków.

Dzienniki warszawskie dowiadują się, że departament dróg żelaznych nie zatwierdził projektu budowy drogi od stacyi kolei Dęblińsko-Dąbrowskiej Miechowa do granicy austryackiej, ponieważ kolej ta posiada już połączenie z pomienioną granicą. Natomiast przychylnie został przyjęty projekt budowy odnogi od Łodzi do Zgierza, i prawdopodobnie roboty będą rozpoczęte z wiosną.

Pomimo zbliżającego się terminu wysłania deklaracyj od osób, pragnących wziąć udział w wystawie paryzkiej, bardzo mało zgłoszeń otrzymuje komitet warszawski.

Z Petersburga.

(Reorganizacya wojskowa. — Projekt ograniczenia sądów przysięgłych. — Drobne wiadomości.)

Dzienniki donoszą, iż bataliony strzelców i rezerwowe piechoty, które na mocy rozkazu carskiego mają być sformowane na pułki dwubataljonowe, będą stanowiły garnizony w okręgach: warszawskim, kijowskim i odesskim. Oddawna już zamierzona ta zmiana miała na celu wzmocnić skład wojsk na kresach do 12—14 tysięcy ludzi. *Now. Wr.* dodaje, że według zdania kilku osób kompetentnych, reforma w pułkach strzelców nie jest całkowicie przeprowadzona. Pięć brygad, składających się z czterech dwubataljonowych pułków, miało uledz przemianie na taką samą liczbę dywizyj z pułkami czterobataljonowemi, a nadto dywizye strzelców miały otrzymać odpowiednią artyleryę i kawaleryę. Co się tyczy celu powiększania sił nad granicą, dziennik petersburski objaśnia, iż chodzi tu o to, „aby się nie dać zaskoczyć niespodzianie przez nieprzyjaciela".

Zakomunikowano szczegóły o nowym projekcie ograniczenia kompetencyi sądów przysięgłych w cesarstwie, przedstawionym już w radzie państwa do rozpoznania w bieżącej kadencyi. Projekt ów dąży do wspomnianego ograniczenia dwiema drogami. Przedewszystkiem projektowana nowela karna zmierza do tego aby wszystkie sprawy, w których oskarżonemu grozi nie pozbawienie wszystkich, lecz tylko ograniczenie niektórych szczególnych praw i przywilejów były wyłączone z pod jurysdykcyi sądów przysięgłych i powierzane sądom ogólnym w ich zwykłym urzędniczym komplecie. Takiemuż samemu losowi uledz mają wszelkie sprawy nieletnich, oskarżonych o czyny, zagrożone kwalifikowanemi karami poprawczemi. Po za tem chce projekt, o którym mowa, uszczuplić kompetencyę przysięgłych w innym kierunku, mianowicie przez zastąpienie werdyktu przysięgłych szerszym, niż dotąd udziałem w wyrokowaniu t. zw. przedstawicieli stanów, w charakterze ławników. W uzupełnieniu zatem prawa z d. 11 maja roku 1882 projekt proponuje zastąpienie sądu przysięgłych przez sąd z udziałem przedstawicieli stanów w sprawach o przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu. Taż sama zmiana dotyczyć ma również spraw o wszelkie przestępstwa służbowe i o nadużycia, spełnione przez osoby, pracujące w bankach publicznych lub prywatnych, o pogwałcenie przepisów, regulujących eksploatacyę kolei żelaznych wreszcie o specyalne przestępstwa kierowników okrętów kupieckich lub ich zastępców.

Graždanin zaprzecza pogłosce, jakoby baron Taube, inspektor pociągów carskich, w skutek wypadku pod Borkami miał być oddany pod sąd.

Ogłoszone zostało prawo o wzmocnieniu inspekcyi szkół ludowych w guberniach: kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej. Na ten cel od r. 1889 asygnuje się rs. 4000 rocznie.

Z Charkowa donoszą urzędownie:

Delegat ministerstwa sprawiedliwości, Koni, ukończył ostatecznie badanie w sprawie katastrofy z dnia 29 października r. z. i odjechał do Petersburga.

Specyalna komisya, zajmująca się rewizyą przepisów paszportowych wewnątrz państwa, ukończyła już swoje prace.

Podobno od przyszłego półrocza w klasach przygotowawczych ryzkiej szkoły politechnicznej wszystkie przedmioty będą wykładane w języku rossyjskim.

Według informacyi gazety *Swiet*, misya archimandryty Paisjusza, która udała się na morze Czerwone, składa się prawie z 200 ludzi, a w tej liczbie około stu kozaków. Tych ostatnich Aszinow utrzymuje swoim kosztem. Wprowadził on między nimi karność zupełnie wojskową.

Dymisya pruskiego ministra sprawiedliwości.

Jak donosi dziennik urzędowy, cesarz przyjął dymisyę ministra sprawiedliwości Friedberga, pozostawiając mu charakter ministra stanu. P. Friedberg, który liczy obecnie 76 lat, był już przed 40 laty prokuratorem pruskim, a następnie został mianowany radcą referującym w ministerstwie sprawiedliwości, później prezydentem komisyi dla egzaminów sędziowskich, w r. 1873 podsekretarzem stanu, w trzy lata później sekretarzem stanu urzędu sprawiedliwości cesarstwa, a w r. 1879 ministrem sprawiedliwości, na którem to stanowisku przeprowadził reformę kodeksu karnego i ordynacyi karnej. Cesarz Fryderyk zaszczycał p. Friedberga szczególniejszem swem zaufaniem, i nadał mu zaraz po wstąpieniu na tron dziedziczne szlachectwo. Powszechnie też uważano go za powiernika zmarłego monarchy.

Z Berlina donoszą, iż chociaż koła oficyalne przytaczają jako główny powód dymisyi wiek sędziwy i nadwątlone zdrowie p. Friedberga, opinia publiczna łączy ustąpienie z ogłoszonemi właśnie dokumentami w sprawie dr. Geffckena. P. Friedberg podobno dowiedział się swego czasu dopiero z dzienników o pierwszym raporcie złożonym cesarzowi przez ks. Bismarcka a doma

---

— Kto chce, potrafi wszystko pogodzić.

— Będę się starał.

Domino spojrzało na mnie. Nie mogłem pod maską dostrzedz wyrazu tego wzroku, ale zdawało mi się, że patrzy ciekawy, zdziwiony. Nieznajoma pochyliła się i oparła całym ciężarem ciała na mojem ramieniu. Z ręki jej przeszło do mnie rozkoszne ciepło, które okrążyło mnie całego, od głowy do stóp. Przyciągnąłem jej ramię mocniej do siebie.

Pod koronką odezwał się po raz wtóry śmiech cichy, stłumiony.

Czy szydził ze mnie?

— Słyszałem, że dużo pracujesz — odezwała się znów maska. — Spotykam dość często twoje nazwisko w dziennikach, ale nie czytam nigdy twoich artykułów, bo takie jakieś mądre, ciężkie.

— Jestem prawnikiem z zawodu a ekonomistą z zamiłowania — odpowiedziałem.

— O, jakie to uczone. To musi być bardzo nudne.

Nudne? Dobrobyt całych narodów, walka o chleb dla ubogich i bój z spekulacyą, z niegodnymi szachrajami — to nudne? Cóż więc zabawne?

Krew uderzyła mi do głowy. Byłem w moim żywiole. Właśnie chciałem rozpocząć obronę nauki, która mi dotąd życie zapełniała, kiedy mnie domino opuściło.

— Bywaj zdrów — zawołała nieznajoma i pofrunęła w stronę wodotrysku.

Zostałem przez kilka chwil na tem samem miejscu, jak ktoś, który ciężką poniósł porażkę. Zaprawdę śmieszny byłem nad miarę. Odpowiadałem jak żak i chciałem bawić kobietę na maskaradzie dysputą ekonomiczną. Więc do wszystkiego potrzeba wprawy? Więc najpospolitszy gogo a nawet pierwszy lepszy kantorowicz posiadał dokładniejszą znajomość życia odemnie, który chodziłem przez lat dwadzieścia do szkoły? Człowiek staje się jednostronnym między książkami. Czułem to i wstydziłem się za siebie.

Ale kto ona? Nazywała mnie „uczonym." Pewno ją Jeziorkowski objaśnił czem się zajmuję. Ten głos, ta postawa, te ruchy! Ależ to ona, to owa aktorka z okiem sarny a z włosami tworów tycyanowych.

I znów ogarnęło mnie owe dziwne, nad wszelkie określenie rozkoszne ciepło, które przeszło z jej ciała do mojego.

Zamknąłem powieki. Widziałem ją przed sobą tuż, tuż, i słyszałem jej śmiech srebrzysty. Czy szydziła ze sztywnego pedanta?

— I cóż, jakże się pan zabawił? Jeziorkowski stał obok mnie i pytał?

— Za....ba....wił — powtórzyłem nieprzytomnie, jak gdybym się ze snu budził. — Z kim?

— Z panienką?

— Nie rozumiem.

— Posłałem panu jedną z naszych dziewic teatralnych, aby panu poważne czoło rozchmurzyła.

— Więc to była rzeczywiście?

— Panna Zofia Wyżnicka, piękna jak... jak... nie mogę znaleźć odpowiedniego porównania, dość, że piękna, a głupia, jak najgłupsza z gęsi. A teraz pójdziemy może na kolacyę, bo zaczyna być nudno w salach. Wszakże mi kolega nie odmówi?

Wyszedłem dziś z domu z zamiarem nie wrócenia przed ranem, więc udałem się z Jeziorkowskim do Boqueta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

gającym się, jak wiadomo, śledztwa z powodu ogłoszenia pamiętników cesarza Fryderyka; nie mniej nie wiedział nic zgoła o ogłoszonej właśnie w dzienniku urzędowym publikacyi. Tak ostentacyjne pomijanie pana Friedberga było dlań wyraźną wskazówką, iż dymisya jego nie będzie niepożądaną.

O następcy p. Friedberga nie ma żadnej pewnej wiadomości. Wedle obiegających pogłosek ma zostać ministrem sprawiedliwości pierwszy prokurator cesarstwa Tessendorff; inna wersya wymienia prezydenta kammergerichtu, Oelschlägera.

Z Sofii.

(Synod biskupi. — Księżna matka. — Pocztowe kasy oszczędności. — Sztab generalny).

Z Sofii telegrafują: W sprawie synodu, który niedawno zebrał się tutaj na naradę rzecz tak się ma, iż zebrani biskupi byli pomiędzy sobą w zupełnej niezgodzie, a nadto stanęli w opozycyi przeciw rządowi i księciu: zaproszeniu księcia na święta Bożego Narodzenia odmówili. Obwiniali oni rząd że nie starał się przeprowadzić w sobraniu podwyższenia dochodów duchowieństwa. Żaden wniosek w synodzie się nie utrzymał. Rozwiązanie synodu nastąpiło ze względów formalnych; rząd skorzystał z nielegalnego procederu przy wyborze członków synodu. Wywiezienie zaś trzech biskupów do ich stolic nastąpiło w skutek zachowania się które miało wszakże znamiona zdrady stanu; inaczej byłby musiał rząd uwięzić ich i procesa wytoczyć, czego chciano uniknąć. Opozycyę podsyca exarcha konstatynopolitański, on i metropolita Klement są posłusznemi narzędziami ambasadora rossyjskiego. Za ich sprawą zakazują biskupi modlitw za księcia pod pozorem że kościół grecki nie pozwala na modły za innowierców. Wywiezienie biskupów odbyło się cicho i nie zrobiło żadnego wrażenia. Księżna matka w tych dniach wraca do Zofii na czas karnawału.

Pocztowe kasy oszczędności zaprowadzono od Nowego roku.

Sztab generalny podawał się dwa razy do dymisyi, lecz księciu udało się sprawę zagodzić. Powodem było uwolnienie majora Popowa. Wątpliwem jest czy będzie on reaktywowany.

KRONIKA

Lwów 19 stycznia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Niwiska, w powiecie kolbuszowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **U pp. Namiestnikowstwa** odbędzie się dzisiaj o godzinie 5 obiad, na 22 nakryć, na który otrzymali zaproszenie pp.: Leon Chrzanowski, Wojciech hr. Dzieduszycki, Antoni hr. Golejewski, Szczęsny hr. Koziebrodzki, Zygmunt Kozłowski, radca Namiestnictwa Kazimierz Laskowski, Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl radca Namiestnictwa dr. Bronisław Łoziński, prof. dr. Stanisław Madeyski, gr. kat. kanonik ks. Kornel Mandyczewski, dr. Antoni Małecki, Franciszek hr. Mycielski, rektor Uniwersytetu dr. Leonard Piętak, ksiądz biskup Puzyna, JE. hr. Włodzimierz Russocki, książę Władysław Sapieha, Stanisław hr. Stadnicki, JE. Marszałek krajowy Jan hr. Tarnowski, dr. Józef Wereszczyński, dr. Alfred Zgórski.

— **Sprostowanie**. W mowie JE. Pana Marszałka hr. Tarnowskiego mianej na bankiecie poselskim danym na cześć JE. Pana Namiestnika, zaszła w drukowaniu pomyłka; mianowicie ustęp: „Powołanie zaś jego (Namiestnika) na stanowisko, było stwierdzeniem dowodowem, — powinien brzmieć: „było stwierdzeniem i ponownym dowodem“....

— **Zgromadzenie przedwyborcze.** W wielkiej sali ratuszowej odbyło się wczoraj przy bardzo licznym udziale wyborców i natłoczonych galeryach trzecie z rzędu zgromadzenie w sprawie blizkich wyborów do Rady miejskiej zwołane przez „Związek“ połączonych komitetów. Zebranym rozdawano ulotne pisemko pod n. „Wiadomości o wyborach do rady miasta Lwowa podawane przez Związek połączonych komitetów“. Zawiera ono między innemi zaproszenie na zgromadzenia na 23 bm. we środę i na 26 bm. w sobotę, dalej kilka słów o komitecie 150, wreszcie podanie komitetu wykonawczego „Związku“ do prezydenta miasta p. Mochnackiego. Rozbierając sprawę komitetu 150, podnosi publikacya ta skład jego i wartość tem ilustruje że z pośród 88 radnych jacy dotychczas pozostali w Radzie (ze stu wybranych przed trzema laty 9 zmarło, 1 opuścił Lwów, 1 wystąpił jako konsulent instytucyi zostającej w stosunkach prawnych z miastem, 1 wreszcie jest obłożnie chory i usuwa się stanowczo od życia publicznego) pominięto tylko 7, a 81 wstawiono na listę komitetu 150. W podaniu wreszcie do prezydenta wyrażono między innemi prośbę, o wydanie polecenia komisaryatom dzielnic, iżby niedoręczone z jakiejkolwiek przyczyny wyborcom karty legitymacyjne — były natychmiast zwracane Prezydyum; i wydano dla utrzymania powagi Magistratu stosowne zarządzenia, by pod żadnym warunkiem biur Magisrtatu nie używano do agitacyi wyborczej i aby organa magistratualne w czynnościach agitacyjnych wewnątrz gmachu ratuszowego nie brały udziału.

Przewodniczył adwokat dr. Pomianowski. Pierwszy wszedł na trybunę prof. Benoni, a zaapelowawszy do poczucia obywatelskiego wyborców, którym powinno zależeć przedewszystkiem na spokojnem, poważnem i przedmiotowem zastanowieniu się nad tem wszystkiem, co dotyczy dobra miasta, zastanawiał się obszerniej nad przedmiotami obrad poprzedniego walnego zgromadzenia. Jednym z najważniejszych była niezawodnie sprawa udziału organów miejskich w agitacyi wyborczej, t. j. takiej, która mogłaby mieć cechę urzędową i wpływać niekorzystnie na swobodę wyborców. Rzecz to wielkiej wagi dla autonomii i dla tego uznano za potrzebne zwrócić się w tej mierze z odpowiednią prośbą do p. prezydenta miasta. Wyborcom należy pozostawić zupełną swobodę, a na tem zyska niezawodnie i powaga magistratu. W radzie nie potrzeba senatorów, lecz czynnych, zdolnych, pracowitych i obowiązkowych ludzi, a krzesła radzieckiego nie należy uważać za coś takiego, co się temu lub owemu bezwzględnie należy li z tytułu dłuższego zasiadania w radzie W interesie łatwiejszego porozumienia się co do kandydatów zasługujących istotnie na uwzględnienie, należy unikać zbytniego rozdrobnienia akcyi wyborczej, lecz raczej dążyć do łączenia pojedynczych komitetów. Agitacya wreszcie powinna być uczciwą, honorową, a właśnie komitet związków chce i będzie wierny tym zasadom, pragnąc gorąco, aby w harmonii wszystkich stanów złożono nową radę miejską. Dotąd słuchało zgromadzenie mowy p. Benoniego z natężoną uwagą i spokojem, lecz gdy mowca powiedział: „wybierajmy doktorów, profesorów i inteligencyę....“ powstała ogromna wrzawa, w której uczestniczyły głównie przepełnione galerye, i taki hałas, że mowca tylko z największym wysiłkiem głosu zdołał wypowiedzieć co zamierzał, mianowicie „wybierajmy inteligencyę rękodzielniczą“.

Następnie przemawiał długo i szeroko p. Lewandowski, sekretarz Towarzystwa ochrony zwierząt, uderzając na dawniejszych przewódców „Łączności i zgody“ i krytykując dotychczasowy system gospodarki miejskiej, zwłaszcza pod względem upiększenia miasta.

P. Flaczyński podnosił zalety związku połączonych komitetów i wyjaśnił istotne znaczenie słów prof. Benoniego.

W tym samym duchu przemówił dr. Weigel; p. Szuster proponował, aby każda dzielnica wybierała po 20 kandydatów. P. Grochowalski przestrzegał przed młodymi profesorami i adwokatami; p. Atlas poruszył ponownie zmowy faktorów piwnych; wreszcie p. Lisiewicz z Łyczakowa dopominał się, aby do Rady miejskiej wybrać przynajmniej dwóch „rzetelnych przedmieszczan“.

Na tem odroczono zgromadzenie do środy.

Posiedzenie obszerniejszego komitetu miejskiego odbędzie się we wtorek, dnia 22 b. m o g. 6 wieczorem, w sali ratuszowej.

— **Ewidencya pospolitego ruszenia**. W myśl §. 8 rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 17 sierpnia 1886 r. co do spisania i utrzymywania w ewidencyi młodzieży, wstępującej w wiek obowiązany do służby w pospolitem ruszeniu, wyłożone będą w IV departamencie magistratu (w ratuszu, w parterze) odnośne listy roczne czyli spisy imienne tych urodzonych w roku 1870, którzy przynależą do związku gminy tutejszej i w roku następnym ztąd do poboru wykazani zostaną, do powszechnego przejrzenia interesowanych w czasie od 20 do 31 stycznia r. b., w przedpołudniowych godzinach urzędowych. Do wykazów tych nie wpisano tylko ochotników i uczniów szkół wojskowych, a z powodu mylnego zapisania, względnie pominięcia, wniesione być mogą w czasie wolnego przeglądu, tak ustne jakoteż nieostemplowane pisemne wyjaśnienia z dostarczeniem metryki chrztu lub urodzenia, dowodu uzyskanej przynależności gminnej, jako to: karty przynależności, paszportów, kart legitymacyjnych, książek roboczych, książek służbowych i t. p. celem uzupełnienia tych list, uskutecznienia dodatkowych wpisów i zanotowania zmian zaszłych w skutek nabytej gdzieindziej przynależności, w skutek śmierci, emigracyi i t. p.

— **Z kolei Karola Ludwika.** C.k generalna inspekcya kolei austryackich zatwierdziła rozporządzeniem z dnia 18 b. m. zarządzenie z dnia 13 b. m., tyczące się przedłużenia terminów dostawy, oznaczonych w §. 57 regulaminu ruchu, na podwójny okres.

— **Konkurs** na posadę inżyniera w IX klasie rangi, ewentualnie adjunkta budowniczego w X klasie rangi, rozpisuje c. k. Namiestnictwo w Tryeście. Podania wnosić należy do Prezydyum tegoż Namiestnictwa najpóźniej do dnia 10 lutego b. r.

— **Koncert** muzyki wojskowej pp. nr. 80 odbędzie się w „Sokole“ w niedzielę 20 b. m. Z programu wyjmujemy następujące utwory: Lefébre „Royal de la Marine“ marsz francuski; Kurpiński „Witaj królu“ polonez; Titl uwertura „z melodyj słowiańskich“; C. M. Weber „Carattere Espagnole“; Schubert „Klänge aus Clugarn“ z motywów cygańskich. Początek o godzinie pół do 5 po południu. Wstęp 30 ct., dla 4 osób 1 zł.

— **Koncert** Franciszka Ondriczek, c. k. nadwornego skrzypka ze współudziałem panny Herminy Patkiewicz i dyrektora L. Marka, odbędzie się we środę, d. 23 bm., w sali Domu Narodnego. Program: 1. Paganini: Koncert g-dur, odegra koncertant. 2. „La zingara“, arya Donizetiego, odśpiewa p. Patkiewicz. 3. a) Wieniawski: Romans, b) Laub: Polonez, odegra koncertant. 4. a) Beethoven: Romans g-dur, b) Schuman: Abendlied, odegra koncertant. 5. a) „Kocham Cię“, Forstera, b) Piosnka Fortunia, Tostiego, odśpiewa panna Patkiewicz. 6. a) Ekloge, Neswer, b) Perpetuum mobile, Riesa, odegra koncertant. Akompaniament objął dyr. Marek. Początek o godzinie 7 wieczór. Biletów dostać można w księgarniach pp.: Gubrynowicz i Szmidt, Seyfart i Czajkowski, jakoteż w kancelaryi szkoły muzycznej p. Marka.

— **Za spokój duszy** ś. p. Bogusława Longchamps, dr. medycyny, weterana z r. 1831, odbędzie się w poniedziałek, 21 b. m., jako w rocznicę śmierci, nabożeństwo żałobne w kościele OO. Dominikanów.

= **Oszust.** Onegdaj przybył do mieszkania pana N. pod l. 25 przy ulicy Akademickiej, dawniejszy jego szkolny kolega Oktaw N, a przedstawiwszy się jako urzędnik kolei państwowej, oznajmił mu, że przywiózł dlań od jego rodziny paczkę z książkami i celem podniesienia tej przesyłki z magazynu kolejowego zażądał kwoty 1 zł. 50 ct. Pan N. dał mu tę kwotę i zatrzymał swego kolegę przez noc u siebie. Nazajutrz rano jednak koleżka umknął, zabrawszy panu N. także surdut i buciki.

— **Do odebrania**. Dnia 15 października z. r. znaleziono na gościńcu między Winnikami a Lwowem dwie beczułki piwa, które następnie urząd gminny w Podjarkowie za 4 zł. sprzedał. Kwotę tę może właściciel owych beczek we wspomnianym urzędzie odebrać.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono blaszaną tablicę z konsygnacyą lokatorów kamienicy pod l. 27 przy ulicy Sykstuskiej; cztery kury czarne, dwie żółte i cztery brunatne, wart. 8 zł., pod l. 13 przy ulicy Panieńskiej; sznur korali, wart. 30 złr. — Zgubiono w drodze z dworca kolei Karola Luwika do miasta czarną torbę, która zawierała rewolwer, dwa pugilaresy z papierami, okulary, toaletowe przybory i losy czerwonego krzyża, miasta Stanisławowa i Krakowa; sakiewkę z kwotą 42 złr. 90 ct., wczoraj podczas uroczystości Jordanu, w Rynku. — Zakwestyonowano pięć paczek niebieskiej farby w proszku; siennik, kołdrę, dwa prześcieradła i poszewkę; trzy duże próżne worki i stary surdut. — Suczkę maści popielatej zbłąkaną, może właściciel odebrać sobie u pana Wilh. A. pod l. 1 plac Benedyktyński.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 19 stycznia 1889. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr przeważnie z zachodu, niebo w znacznej części zamglone, powietrze miernie wilgotne.

Srednia temperatura doby była $-6{\cdot}9^0C$, najwyższa $-6{\cdot}6^0C$ wczoraj w południe, najniższa $-7{\cdot}6$ C dziś nad ranem.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 785 do 780 mm. w północnej Rossyi; zniżka drugorzędna w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 770 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 19 stycznia b. r.: Wiatr o niepewnym kierunku prawdopodobnie SW, średnia temperatura doby trochę się podniesie, niebo przeważnie zamglone, powietrze miernie wilgotne; opadu nie będzie

— **O smutnym wypadku** donoszą nam z Doliny. C. k. leśniczy kameralny Leopold Diwischek, z Nowosielicy, pełniąc dnia 7 b. m służbę ochronną w lesie, upadł ze strzelbą tak nieszczęśliwie, że wypaliła, a cały nabój wszedł w jego wnętrzności. Po całodziennych cierpieniach ś. p. Diwischek dnia 8 b. m. zakończył życie.

— **Samobójstwo.** W Trzęsówce, pow. kolbuszowskiego, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru c. k. rotmistrz huzarów Jerzy Zlatko. Przyczyną targnięcia się na życie własne była nieuleczalna choroba płuc.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Turznie, w Prusach zachodnich, Józef Gajewski, największy właściciel ziemski w tej prowincyi, na którego przez żonę, Łucyę z Działowskich, przeszły ogromne dobra Turzno, Ulgowo, Wałycz i dokupione Piątkowo. Pozostawił wdowę, dwóch dorosłych synów i córkę. Zmarły nie liczył jeszcze spełna 59 lat.

Na wyspie Sumatrze, znany przyrodnik niemiecki Franciszek Junghahn.

— **Halo.** Od p. Br. Kretkowskiego z Więsławic (pod Kowalem, gub. warszawska) otrzymuje *Słowo* warszawskie następujący opis tego zjawiska: „Po dwóch dniach silnej wichury, dziś (14 b. m.), o wschodzie słońca począł wiatr ustawać, a nastąpił początek zjawiska nazwanego „halo“, którego rysunek załączam. Godzina 9 podług zegaru kolei warsz.-wied i bydg. Pogoda mglista, termometr 12° R. Bar. 77 (powietrzny), widać drobne igiełki w powietrzu. Obok słońca w odległości dwóch jego tarcz, po bokach ukazują się dwa słońca, a na odległości dwudziestu kilku stopni krąg świetlany przybierający naprzemian barwy tęczowe koloru czerwonego, fioletowego i ich odcienie; na tem kole ukazują się trzy słońca, z których dwa boczne jaśniejsze; po za tym kołem w odległości 30 stóp od słońca drugi krąg, lecz już mniej jasny. O godzinie $9^1/_2$ słońca boczne wewnętrzne nikną, a rozchodzi się od słońca krzyż promienisty, trwający do 10tej. O wpół do 11 zjawisko trwa jeszcze, lecz krąg już o wiele słabszy, a słońc na nim nie znać; o $11^3/_4$ zjawisko znika Strona wschodnia prawie ciągle wyraźniejsza od zachodniej“.

— **Obecni panujący w Europie.** Swieżo wyszły gotajski genealogiczny kalendarz dworski na r. 1889 zestawia następujący szereg panujących w Europie, ułożony według wieku: Najstarszym z książąt panujących obecnie jest Papież Leon XIII. liczący $78^2/_3$ lat życia, a dalej idą: Król holenderski Wilhelm III, liczący $78^3/_4$ l. życia, Adolf książę Schaumburg-Lippe 71 lat, król duński Krystyan IX 70 lat, Ernest II. książę Sassko-Koburgski 70 lat, Karol Aleksander książę Sassko-Weimarski 70 lat, Karol III. książę Monaco 70 lat, Wiktorya królowa Angielska 69 lat, Fryderyk Wilhelm ks. Meklemburski 69 lat, Karol I. król wirtemberski 65 lat, Woldemer ks. Lippe 64 lat, Pedro II. cesarz Brazylii 63 lat (najdłużej z wszystkich panujący t. j. 57 lat) Jerzy II. książę Sassko-Meiningeński 62 lat, Fryderyk w. książę badeński 62 lat, Ernest książę Sassko-Altemburski 62 lat, Piotr książę Oldemburski 61 lat, Albert król saski 60 lat, Oskar II. król szwedzki 59 lat, Karol książę Schwarzburg-Sondershauzen 58 lat, Najjaśniejszy Cesarz Austro-Węgier Franciszek Józef I. 58 lat, Jerzy Wiktor książę Waldeck, 57 lat, Fryderyk książę Anhalt 57 lat, Henryk XIV. książę Reuss młodszej linnii 56 lat, Leopold II. król belgijski 53 lat, Ludwik IV. książę hesski 51 lat, Ludwik I. król portugalski 50 lat, Karol król rumuński 49 lat, Jan II. książę Liechtenstein 48 lat, Mikołaj ks. Czarnogóry 47 lat, Abdul Hamid sułtan 46 lat, Humbert I. król włoski 44 lat, Aleksander III car rossyjski 43 lat, Jerzy I. król grecki 43 lat, Henryk XXII. książę Reuss starszej linii 42 lat, Otton I. król bawarski 40 lat, Fryderyk III. książę Meklembursko-Szweryński 37 lat, Milan król serbski 34 lat, Wilhelm II. cesarz niemiecki 29 lat, i Alfons XIII. król hiszpański $2^1/_2$ lat życia.

— **Królowa Wiktorya** wyjedzie wkrótce w towarzystwie księżnej Battenberg, trzech książąt indyjskich i licznego orszaku do Biarritz, gdzie zamieszka w willi Rochefoucauld.

— **Dzielna lady**. Dzienniki angielskie donoszą, że lady Ewa Quin, która bierze udział w wyprawie myśliwskiej Nimrodów Albionu w Górnych Indyach, ubiła dotychczas pięć tygrysów.

— **Podczas pogrzebu** margrabiego Torrearsa w Palermie, dnia 16 b. m., runęła trybuna, obsadzona widzami Z pod jej gruzów wydobyto 36 osób, lżej lub ciężej skaleczonych.

— **Jubileusz dziennika.** Najpoważniejszy organ prasy francuskiej, zachowawczo-republikański *Journal des Débats*, w r. b. święcić będzie jubileusz stuletniego istnienia Założycielem jego był Beaudoin, drukarz zgromadzenia narodowego, który w tem piśmie ogłaszał mowy miane w zgromadzeniu. Pierwszy numer dziennika wyszedł dnia 29go sierpnia 1789 roku. Po latach dziesięciu *Journal* przeszedł na własność braci Bertin'ów, w których rodzinie dotąd się znajduje. W r. 1870 zlał się z *Journalem* dziennik *République Conservatrice*. Redaktorem naczelnym *Journala* jest obecnie p. G Patinot, wydawcą p. Mars do składu redakcyi należeli lub należą między innymi: J. Lemoinne, E. Renan, Cuvillier-Fleury, Girardin de St.-Hilaire, Weiss, H. Taine, Charmes, Dietz i inni. Wielu współpracowników *Jornala* zasłynęło na niwie politycznej. W setną rocznicę wyjścia pierwszego numeru, wyjdzie historya dziennika i życiorysy jego współpracowników.

— **W kopalniach dyamentów** w krainie Przylądkowej wydobyto z ziemi dyament, który, zdaje się, zajmie miejsce pomiędzy najsłynniejszemi. Dyament ten waży 240 karatów.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystawa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

„Świat“ numer 2, przedstawia się — jeżeli nie lepiej — to równie wytwornie jak poprzednie zeszyty. Zmieniona w tym roczniku okładka, wyszła na drugim zeszycie daleko wydatniej i prawdziwą jest ozdobą numeru. Pomiędzy ilustracyami odznacza się śliczna winieta tytułowa Czesława Jankowskiego. Dalej wyborny typ małego górala, p. Stanisława Grocholskiego; „Cyganie w lesie“ p. Pociechę, Szkic do portretu p. Ar. Grottgera, „Odczynianie uroków“ p. Stanisława Wodzinowskiego, „Babcia“ J. Makarewicza, piękne illustracye do artykułu „Na lodzie“ p. Ant. Zembaczyńskiego, „Sielanka w górach“, prawdziwe cacko w wykonaniu i odbiciu, p. Kazimierza Pochwalskiego, „portret dr. Adryana Baranieckiego“ p. Ant. Zembaczyńskiego, „W dzień sabatu“ p. Ant. Kozakiewicza i „Stella“ p. Pawła Merwarta. W części literackiej na wstępie znajdujemy wiersz Przerwy-Tetmajera p. t. „Patrząc ku Tatrom“; dalej „Galerya typów“ — „Ex-obywatel“, p. Waleryę Marrené, „Gimnazyum św. Anny“, p. Józefa Zagrodzkiego, „Ella“, p. Adama Krechowieckiego, „Typy w powieściach Turgeniewa“ p. Henryka Glińskiego, „Na lodzie“ p. Zaimka, „W sprawie książek dla ludu“ p. Romana Zawilińskiego, „Rymy“ p. Autora Strof, „Wyższy zakład naukowy dla kobiet w Krakowie p. Adama Dobrowolskiego, „Zjednoczone Tow. Przyj. Sztuk Pięknych w Krakowie“, p. Skierkę. Kronika p. ***. W dodatku powieściowym I Bartochowski, powieść według podań rodzinnych, ciąg dalszy, p. Kajetana Kraszewskiego; w dodatku II Szaleniec, nowella p. Anielę Trypplinównę.

P. E. Nawrocki z Przemyśla nadesłał nam 1 zeszyt swojej „Najkrótszej i najlepszej metody do nauczenia się języków światowych w 10 lekcyach“. O praktyczności tej metody z pierwszego zeszytu sądzić niepodobna, mamy tu bowiem tylko „przedwstęp“, w którym podał autor przykłady w 25 językach i ich podział na „gromady“. Pierwsza gromada: języki „nieodmienne“ czyli „izolujące“; druga: języki „zlepne“ czyli „agglutynacyjne“; trzecia: języki „gibkie“ czyle „flexyjne“. Tych wszystkich języków tak „zlepnych“ jak „izolujących“ można się z metody p. N. nauczyć w 10 lekcyach. „Nie bójcie się moi państwo! woła autor na wstępie (gdyż po „przedwstępie“ następuje oczywiście „wstęp“) nie bójcie się! ja was „dalszych“ języków nie nauczę. Moim zamiarem jest nauczyć was tylko po niemiecku, angielsku, francusku i Volapük“... Szkoda, że p. N. zaczyna od Volapüku, po przedwstępie bowiem i wstępie mamy w pierwszym zeszycie początek pierwszej lekcyi tego nowego języka, mającego zastąpić z czasem wszystkie inne. Nic bowiem łatwiejszego jak ten język. Nauczyciel: *tidel*; robotnik: *vobel*; ojciec: *fat*; dobry: *gudik*... więc: dobry ojciec: *fat gudik*. Nic łatwiejszego! O innych językach p. Nawrocki podaje nam tylko w przedwstępie swoje uwagi ogólne, z których między innemi dowiadujemy się, że p. N. „nauczył już swoją metodą w 90 lekcyach niejedną panienkę po niemiecku, która potrzebowała prędko do poczty“... Drugi zeszyt wyjdzie 15 lutego, trzeci i następne, zawsze 15 każdego miesiąca, przez cały rok bieżący, w którym prenumeratorowie mają się nauczyć wszystkich „zlepnych“, „izolujących“ i „gibkich“ języków.

(*Zr.*) **Prof. Aleksander Strakosch.** niezrównany recytator utworów klasycznych, przybędzie wkrótce do Lwowa. Profesor Strakosch, jak wiadomo, zimę i wiosnę przeszłoroczną spędził w Ameryce, gdzie w tryumfalnym pochodzie przeszedł cały obszar Stanów Zjednoczonych od Nowego Jorku do San Francisco. Entuzyazm mieszkańców miast, w których recytator się pojawił, w Cincinnati, Chicago, San Louis, Pittsburg, Cleveland, Milwaukee itd. był tak wielki, publiczność cisnęła się do recytacyj tak licznie, że p. Strakosch musiał wszędzie dłużej pozostawać aniżeli z początku zamierzał. Bieżący sezon zimowy spędzi profesor Strakosch, jak corocznie, na występach po większych miastach Europy. Powróciwszy właśnie z pierwszej takiej wycieczki artystycznej, której celem było Fiume i Abbazzia, do Wiednia, wybrał się prof. S. w nową podróż do Siedmiogrodu, zkąd do nas przybyć zamierza. Nie wątpimy, że wiadomość o jego przyjeździe życzliwie powitają szersze koła wykształconej publiczności, która uznane na obu półkulach zalety występów słynnego recytatora podczas jego dwukrotnego u nas pobytu podziwiała a w żywej i wdzięcznej pamięci zachowuje.

(*Zr*) **Bibliografia Estreichera.** Lat temu 40 rozpoczął znakomity bibliograf polski pracę swą od spisywania teatru i prac autorek Polek. Praca ta rozrastała się, ogarniając cały wiek dziewiętnasty. Gdy materyał zdał się wyczerpanym, autor nie spoczął, lecz sięgnął w ubiegłe wieki; sam jeden stawiał podwalinę całości bibliografii. Ci co przed nim o czemś podobnem marzyli, całe życie przetrawiwszy na gromadzeniu materyałów, umierali wśród niedokończonej pracy, a notaty ich marniały nie wydane. I Estreicherowi w robocie co chwila piętrzyły się przeszkody, które przełamywać wypadało; przełamał je, dokonał dzieła: dziesięć tomów — dziewiąty zawierający wiek XVIII. i dopełnienia do wieków XV., XVI. i XVII. właśnie się ukazał, dziesiąty poprzedził go, gdyż wyszedł jeszcze 1885 r. — Bibliografii polskiej“ stanowią całość zaokrągloną, tworzą obraz usiłowań narodu polskiego na polu oświaty.

„Bibiografia polska“ jest dziełem jedynem w swym rodzaju, jakiego ani Niemcy, ani Francuzi, ani Anglicy, ani Włosi, zgoła żaden z narodów, których piśmiennictwo bogato się rozwinęło, nie posiada. W Bibliografii Polacy przodują i przyświecają wszystkim narodom, a ktokolwiek dla innej literatury co Estreicher dla polskiej uczynił, dokonać zamyśli, będzie się wpatrywał w ten wzór jaśniejący i na nim siły i zdolności zaprawiał.

Uznały to znaczenie pracy Estreichera inne narody; Juliusz Petzholdt, największa powaga na polu bibliografii, o każdym pojawiającym się tomie lub poszycie „Bibliografiii polskiej“ wyrażał się z gorącem uznaniem i nie szczędził najżywszych pochwał, jakiemi zresztą wcale nie zwykł był szafować.

Estreicher dokonał dzieła, które jest prawdziwą chlubą narodu polskiego, za które należy mu się najżywsza wdzięczność od wszystkich, dzieła, które nie jest tylko czynem uczonego, lecz więcej znacznie, bo zasługą obywatelską ogromnej wagi. Ta myśl wzniosła kierowała pracą autora, kazała mu wszystkie trudności pokonywać, nie dawała mu spocząć; świadom był przysługi, jaką narodowi wyświadczy. „W chwili“ — tak kończy przedmowę do tomu dziesiątego napisaną po niemiecku (poprzedza ją inna polska) — kiedy nam wszystkiego odmawiają: dojrzałości intelektualnej, języka i przeszłości, dzieło to idzie za granicę; imponuje w bibliotekach zagranicznych pełnią polskiej wiedzy; świadczy o naszej od wielu wieków trwającej działalności umysłowej, o wytrzymałości i żywotności naszego narodu; zaprzecza słuszności tym co nam przeszłość naszą wydrzeć chcą; zakłada protest przeciw tym, którzyby pragnęli nam odebrać prawo samoistności i wytknięcia sobie kierunku (*Selbstbestimmbarkeit*) i głosi daleko chwałę pracy bez wytchnienia, która mimo wszystkie wrogie prądy ku wzmocnieniu poczucia narodowego nie bez skutku dąży....“

Niestrudzony uczony nie uważa pracy swej za ukończoną, zakreśla plan dalszych tomów, które wyszłe dotychczas uzupełniać lub materyał w nich zawarty w nowy, pożądany dla umiejętności sposób, układać mają. Geniusz języka polskiego wieńczy skroń sędziwego pracownika o młodzieńczym duchu, zasłużonym wawrzynem i wita go narodowem pozdrowieniem: Szczęść ci Boże dalszych lat wiele!

Zygmunt Noskowski dyrektor towarzystwa muzycznego w Warszawie, znakomity kompozytor polski, znany miastu naszemu twórca kantaty wykonywanej na cześć Najd. Arcyksięcia Rudolfa, przybył do Lwowa dzisiaj.

Switezianka. Balada Z. Noskowskiego wystawioną będzie po raz pierwszy w teatrze hr. Skarbka 24 b. m. a nie 23 jak poprzednio zapowiedziano.

Z Izby sądowej.

(*Sprawa Kukizowska*).

(Ciąg dalszy).

(*L.*) W dalszym ciągu przesłuchał trybunał świadka Kaspra Piotrowskiego, murarza, liczącego 50 lat, z Zamarstynowa, który pod przysięgą podał następujące faktyczne okoliczności:

Świadek w lipcu r. z. pracował przy budowie fundamentów pod dom mieszkalny w Bołszowie. Co soboty wyjeżdżał z Bołszowa do Lwowa, a wracał w niedzielę wieczorem do Bołszowa. Tak też stało się d. 29 lipca. We dworze w Bołszowie zastał gości; widział, jak późno w nocy odjechali, poczem sam położył się spać w izbie przeznaczonej dla murarzy, naprzeciw kuchni. Gdy sobie słał łóżko, przyszedł do kuchni p. Strzelecki, rozebrany; miał na sobie koszulę, czy kaftanik. Stanął on na progu i powiedział do Jewki Krakowieckiej: A co Jewciu? Widziałaś chłopców co tu byli? Na to odpowiedziała Jewka: „Widziałam.“ — „A który ci się najlepiej podobał?“ „Wszystkie“ odpowiedziała Jewka. Po tem *intermezzo*, położył się świadek spać, a z rana dowiedział się — nie wie jednak od kogo — że w nocy ktoś pobił ks. Tchorznickiego; dowiedział się także, że p. Strzelecki wyjechał do Kukizowa.

Odczytano następnie zeznania 2 pomocników murarskich: Krzaczewskiego i Halickiego; z zeznań ich podnieść należy, że w poniedziałek (30 lipca) z rana dowiedzieli się od lokaja Ignacego Polańskiego, iż w nocy ktoś mordował ks. T.

P. Prokurator starał się tu wyjaśnić, zkąd Ignacy Polański mógł wiedzieć w poniedziałek z rana, że ks. T. mordowano w nocy?

Na to odpowiedział oskarżony, p. Strzelecki, że lokaj Ignacy mógł opowiadać coś podobnego, albowiem Władysław, posłaniec z Kukizowa, opowiadał po przybyciu do Bołszowa, że ksiądz jest pokrwawiony. Co się zaś mię tyczy — powiada dalej okarżony — to aż do przybycia dr. Schmidta nie byłem pewny, czy ksiądz T. padł ofiarą napadu, czy też sam się zranił. Mniemałem, że się sam zranił, a mniemanie to było oparte na wyraźnem zapewnieniu samego ks. Tchorznickiego; wszakże powiedział on: „Sam się zabiłem.“

Nastąpiło przesłuchanie świadka Stanisława Horwata, ekonoma z Bołszowa, liczącego 37 lat, rodem z Cieszanowskiego, który na stosowne zapytania, zadawane mu z rozmaitych stron, zeznał pod przysięgą: W Bołszowie służy od 5 kwietnia 1888. W niedzielę 29 lipca widział gości u p. Strzeleckiego; zdaje mu się, że było ich 6. Od furmanów słyszał, że około godziny 1 po północy zaczęli się goście rozjeżdżać. W poniedziałek (30 lipca) z rana o godzinie 5 przyszedł do kancelaryi i zastał spiących: lokaja Ignacego Polańskiego i kucharza. Na zapytanie, dlaczego spią tak długo, odpowiedział lokaj Ignacy, że poszedł spać dopiero koło godziny 3 z rana. Świadek dał tedy spokój spiącym i sam udał się na folwark. Gdy później wrócił do dworu zastał Władysława, posłańca z Kukizowa, z kartką od pani Strzeleckiej. A ponieważ pan Strzelecki nakazał raz na zawsze, ażeby, jeżeli co przyjdzie od pani z Kukizowa, zrobić to natychmiast, zapytał świadek posłańca, po co przyjechał? Posłaniec, Władysław, odpowiedział, że w nocy ktoś księdza T. pobił, czy też, że ksiądz upadł i potłukł się, i leży pokrwawiony. Po chwili gdy świadkowi powiedziano, że pan nie wstaje, poszedł świadek do sypialni p. Strzeleckiego i zaczął go budzić. Kartka od pani Strzeleckiej leżała już na szafce nocnej; zaniósł ją przedtem, lokaj Ignacy. P. Strzelecki wstał, ubrał się i kazał zaprzęgać; świadek spełnił to polecenie. Następnie widział świadek p. Strzeleckiego, wracającego z Kukizowa i zapytał go, co się dzieje z ks. Tchorznickim? P. Strzelecki odpowiedział: „Jest źle z księdzem; czy pobity, czy pomordowany, nie wiem; rób pan tu co potrzeba; ja jadę po doktora.“

Na dalsze zapytania zeznał świadek że na wypłatę robotników dawał mu p. Strzelecki banknoty po 50 złr., ale nie zauważył, ażeby były krwią poplamione; że o rozmowie między Jewką Krakowiecką a p. Strzeleckim dowiedział się od murarza, w poniedziałek z rana; że gdy w d. 30 lipca z rana budził p. Strzeleckiego, odezwał się tenże, mocno zaspany; „A istotnie, coś tam być musi;“ że p. Strzelecki, wracając już z Kukizowa, powiedział „że ksiądz T. niezawodnie musi być pobity.“ Dalej zeznał świadek: Z p. Strzelecką widziałem się raz w Bołszowie; przyjechała powozem; pomagałem jej przy wsiadania do powozu, gdy odjeżdżała. Wsiadała do powozu z wielkiem wysileniem; widziałem, jak panna, która z nią była, pomagała jej wstawać z krzesła. Ks. Tchorznickiego nie znam, i nie wiem nawet, jak wygląda. Słyszałem od innych, iż ma posiadać majątek 30 — 40 tysięcy, że jest sknerą i że nosi pieniądze na szyi, zaszyte w worku. Wiadomo mi, że p. Strzelecki przed wypadkiem miał pieniądze, ale ile tego nie wiem.

Słyszałem od żandarma Jamruga, że jakaś kobieta, w nocy z 29 na 30 lipca widziała człowieka, przechodzącego przez łąkę (prowadzącą z Bołszowa do Kukizowa). Pole, na którem ta kobieta miała kraść kartofle, leży koło łąki na Ostrowie.

P. prokurator domagał się, ażeby świadek opisał bliżej ową łąkę, ale p. przewodniczący uchylił pytanie postawione w tym kierunku przez p. prokuratora, wskutek czego zastrzegł sobie p. prokurator wniesienie zażalenia nieważności.

W końcu wygłosił świadek swoje zapatrywania na gospodarkę w Bołszowie.

Po tajnej rozprawie, o której wspomnieliśmy wczoraj, przesłuchał trybunał na rozprawie publicznej dalszego świadka, Andrucha Merunowicza, liczącego lat 26, który w nocy z 29 na 30 lipca pełnił straż nocną w Kukizowie. Swiadek ten zeznał, że razem z Michałem Wańtuchem chodził w nocy po Kukizowie, głównie zaś koło cerkwi i kościoła. Gdy w pewnym momencie stał koło kościoła, usłyszał świst za sobą: zaczekał tedy i wówczas zbliżył się do niego i jego kolegi, Wańtucha, sadownika Jajko Iwan, który trzymał sad u p. Strzeleckiej w Kukizowie. Po słowach: Dobry wieczór — poszedł Jajko naprzód, a świadek, wraz z Wańtuchem, szedł za nim. Swiadek nie widział, ażeby na ławce, pod cerkwią, leżał jakiś człowiek czarno ubrany. O której godzinie w nocy nastąpiło spotkanie świadka z Jajkiem, tego świadek powiedzieć nie może, bo nie posiada zegarka.

Dalszy świadek, Michał Wańtuch, zeznał prawie dosłownie to samo, co poprzedni świadek Merunowicz.

Stanął dalej Jan Jajkiewicz *vel* Jajko, albo Jankiewicz. Przed przesłuchaniem tego świadka, który jest sadownikiem i w r. z. „trzymał sad“ p. Strzeleckiej w Kukizowie, powstała między obroną a p. prokuratorem kwestya, czy ten świadek ma być zaprzysiężony?

Obrońca dr. Dulęba uczynił wniosek, ażeby ten świadek nie składał przysięgi; albowiem był podejrzany o ten sam czyn. Prokurator p. Girtler domagał się natomiast zaprzysiężenia tego świadka, albowiem bardzo szczegółowe dochodzenie sądowe wykazało, że ten świadek nie mógł brać udziału w zbrodni obecnej.

Przewodniczący przychylił się do wywodów p. prokuratora i odebrał przysięgę od Jajkiewicza. Zeznał on przedewszystkiem, że był już raz karany za kradzież, złośliwe uszkodzenie cudzej własności i za sprzeniewierzenie. W nocy z 29 na 30 lipca wracał od Krajewskiego do swojej budy, w ogrodzie p. Strzeleckiej. Mogła być godzina 10 w nocy. Będąc na wysokości cerkwi, spostrzegł jakiegoś człowieka, leżącego na ławce. Człowiek ten był czarno ubrany. Zbliżywszy się do niego, powiedział mu świadek dwukrotnie: Dobry wieczór; a człowiek ten tajemniczy nie odezwał się ani jednem słówkiem. Nie zważając więc na niego, poszedł świadek dalej i spotkał Merunowicza i Wańtucha, którym również powiedział: Dobry wieczór! Świadek nie wiedział, że ci dwaj włościanie są wartownikami nocnymi i dlatego nie wspomniał przed nimi nic, iż pod cerkwią leży na ławce jakiś człowiek czarno ubrany. Po rozejściu się z Merunowiczem i Wańtuchem, poszedł świadek spać do swojej budy, a gdy nazajutrz obudził się, opowiadały mu dziewczęta: pokojówka Handzia i Marya Krajewska, że w nocy ktoś mordował księdza. Na to odezwał się świadek do wymienionych dziewcząt: „A to pewnie ten hajdamaka, który leżał na ławce pod cerkwią“.

Na tem skończyła się rozmowa.

Nastąpiła konfrontacya między Jajkiewiczem a Merunowiczem i Wańtuchem.

Obaj wartownicy przyznali, że w nocy z 29 na 30 lipca widzieli się z Jajkiewiczem pod cerkwią, że się wzajemnie pozdrowili, ale obaj zeznali zgodnie, że nie widzieli nikogo, a tem mniej jakiegoś „czarnego człowieka“ leżącego na ławce; Jajkiewicz zaś obstaje przy swojem zeznaniu, że widział jakiegoś człowieka, czarno ubranego, leżącego na ławce.

Dalej zeznał Jajkiewicz, że gdy przyszedł do swojej budy, usłyszał świst, pochodzący z ogrodu ks. Królickiego. Kto świstał? tego świadek nie wie; być może, że wartownik tego ogrodu, Gnot, albo też jego towarzysz, Pawłuś, u którego świadek widział świstawkę.

Wreszcie zeznał Jajkiewicz, że z ogrodniczkiem, Łuciem, rozmawiał na kilka tygodni przed wypadkiem o ks. Tchorznickim. Łuć powiedział mianowicie: „Daj Boże każdemu te pieniądze, które ksiądz ma“, ale rozmowy na inny temat między Łuciem a świadkim nie było.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia, radca p. Simonowicz miał dłuższą enuncyacyę do reprezentantów dziennikarstwa. Zaznaczywszy przedewszystkiem, jak wielce trudnem jest położenie dziennikarzy i jak wielką ich odpowiedzialność w sprawie tyle ważnej, uprasza ich, ażeby „o ile możności“ oddawali wiernie wszelkie przemowy, pochodzące czy to od przewodniczącego, czy też od p. oskarżyciela lub obrony. Do tych uwag skłania p. przewodniczącego sprawozdanie zawarte we wczorajszym *Przeglądzie*, gdzie wypuszczono główną myśl jego przemówienia; jakoż prostuje p. przewodniczący ów ustęp sprawozdania i apeluje do lojalności pp. dziennikarzy, niejednokrotnie już wypróbowanej, upraszając ich, ażeby treściwie a wiernie oddawali „o ile możności“ wszelkie przemówienia.

(Z naszej strony musimy tu zrobić uwagę, że jeżeli w pewnych wyrażeniach lub zwrotach, zaszła kiedy jaka niedokładność, to powodem tego bardzo złe pomieszczenie dziennikarzy; z ich miejsca niepodobna częstokroć dosłyszeć, co mówią oskarżeni, świadkowie i t. d., Uwaga sprawozdawcy *Gazety Lwowskiej*).

Na powyższą uwagę p. Przewodniczącego zauważył obrońca dr. Roiński, że dziennikarstwo lwowskie traktuje sprawę obecną z największą przedmiotowością; ale inaczej ma się rzecz z dzienuikarstwem zamiejscowem; i tak n. p. *Neue fr. Presse*, streszczając akt oskarżenia, a więc dokument urzędowy, napisała, „że pod protektoratem p. Maryi Strzeleckiej odbyła się uczta u Jajkiewicza, *vel* Jajko? Jest to już czyste sprawozdanie dukumentu urzędowego; uprasza więc p. obronca reprezentanta

tego pisma o przedmiotowe przedstawienie przebiegu rozprawy.

W dalszym ciągu rozprawy przesłuchał trybunał panią Anielę z Polanowskich Kielanowską, rodem z Moszkowa, właścicielkę dóbr Kozłowa *cum ait.* Pani Kielanowska jest rodzoną siostrą p. Maryi Strzeleckiej, ale nie korzystała z dobrodziejstwa prawa i nie uchyliła się od składania świadectwa, lecz zeznała pod przysięgą:

We wtorek, dnia 31 lipca r. z. zawiadomiła mię moja siostra, Strzelecka o wypadku zaszłym z ks. T. w Kukizowie. Opisała mi szczegółowo cały ten wypadek, a mianowicie, jakim sposobem dowiedziała się o nim w poniedziałek (30 lipca) z rana i co zarządziła: Otrzymawszy tę kartkę, wyjechałam natychmiast z Kozłowa, oddalonego o dwie mile od Kukizowa. Na miejsce wypadku przybyłam około godziny 3 z południa. Natychmiast, w towarzystwie siostry Maryi, Aleksandra i Władysława Strzeleckich, księdza Królickiego i innych udałam się do mieszkania ks. Tchorznickiego. Siedział on na kanapie, ubrany w surdut i buty; głowę miał obandażowaną. Przywitaszy go najuprzejmiej, zapytałam go, co się stało? Na to odparł mi ks. Tchorznicki: Nie wiem, co się stało! znalazłem sią na ziemi, wszystkie drzwi były pootwierane; ja podniosłem się z ziemi, wylazłem na łóżko i usnąłem. Na te ostatnie słowa uśmiechnął się ks. Królicki. Zapytałam ks. Tchorznickiego dlaczego widząc drzwi otwarte, kogo nie zawołał? Odpowiedział na to: Pani (Strzelecka) daleko, a służba... (tu machnął ręką). Dowiedziałam się od obecnych, że ks. Tchorznicki nie chce zażywać lekarstw; zaczęłam go więc prosić, ażeby położył się do łóżka, i ażeby był powolny życzeniom otoczenia co do zażywania leków. Ale spojrzawszy na łóżko, obaczyłam że jest w okropnym stanie. Cała poduszka była zakrwawiona; była pełną skrzepów krwi, kazałam więc natychmiast przewlen poduszkę, przesłać łóżko, i w tym celu zawołałam służbę. Tymczasem rozmawiałam z ks. Tchorznickim, który siedział na kanapie, był on wcale wesoły, rozmowny, i opowiadał mi rozmaite anekdotki. Tylko od czasu do czasu opanowywała go senność; wówczas podawano mu lekarstwo.

Po dłuższym pobycie w mieszkaniu ks. Tchorznickiego wyszłam z siostrą na podwórze, ale później wróciłam z nią napowrót do mieszkania ks: Tchorznickiego. Tu, w jego obecności opowiedziała mi siostra Marya Strzelecka: Wyobraź sobie! Wczoraj (30go lipca) po wizycie dr. Schmidta, gdy trzeba go było zapłacić, kazał mi ks. Tchorznicki wyjąć z szafy pieniądze, a gdy ich znaleźć nie mogłam, sam wstał z łóżka, wydobył je z szafy, stojącej w drugim pokoju i wręczył mi je; kazał mi także zabrać swoje pieniądze do siebie, ale tego jeszcze nie zrobiłam!“ Na to odpowiedziałam jej: „Masz słuszność; tego jeszcze brakowało, ażeby cię kto podpatrzył z pieniędzmi i zamordował.“ Około godziny 6tej wieczorem wyjechałam napowrót z Kukizowa do Kozłowa.

(W akcie oskarżenia jest powiedzianem, że pani Kielanowska wyjechała z Kukizowa do Moszkowa.)

W obec tego zabrał głos prokurator p. Girtler, i zauważył, że zaszedł w akcie oskarżenia *lapsus calami*, z jego winy; czytając akta, zdawało mu się, że p. Kielanowska w d. 31 lipca wyjechała z Kukizowa wprost do Moszkowa (10 godzin jazdy), tymczasem przekonał się później i obecnie, że to była pomyłka, którą obecnie w interesie prawdy prostuje.

Na dalsze szczegółowe pytania ze strony p. przewodniczącego, p. prokuratora, radcy Duniewicza, sędziego dr. Stebelskiego, i lekarzy pp. dr. Feigla i dr. Lukasa, odpowiedziała p. Kielanowska:

Szczegółowo nie są mi znane stosunki majątkowe Aleksandra Strzeleckiego, jak również nie wiem nic co do kurateli, w jaką miał być wzięty. O fakcie, że władze posądzają moją siostrę i mego siostrzeńca o dopełnienie tej okropnej zbrodni, dowiedziałam się we czwartek (przed uwięzieniem Aleksandra). Powiedziała mi o tem sama Marya: „Wyobraź sobie co się tu dzieje! Podejrzywają Aleksandra.“ Oburzyłam się na to żywo! „Co też ty mówisz? Ty zawsze każdą rzecz bierzesz tak gorąco! Czyż można nawet przypuścić, ażeby na Aleksandra padło takie podejrzenie? Jednem słowem, nie miałam wyrazu an określenie tego oburzenia, jakie powstało we mnie z powodu, iż ktoś mógł podejrzywać siostrzeńca o tę zbrodnię.“ Niestety, później, potwierdził dr. Dąbrowski słowa Maryi. Nie mogłam ani na chwilę tego przypuścić. Wszakże znałam Maryę: Ma ona temperament żywy i otwarty. Zgoła niczego zataić nie potrafi; jeżeli się zdarzy, że co zatai w pierwszej chwili, to można być przekonanym, że za godzinę wygada. Dalej jest ona fizycznie niedołężna: od kilku lat ma dolegliwości w krzyżach i nogach; zdarzało się nieraz, że ua gładkiej podłodze padała. Prosiłam nieraz, aby poradziła się lekarzy, ale tego uczynić nie chciała.

Co do solidarności rodzinnej, oświadcza p. Kielanowska że p. Strzelecka mogła w każdej chwili liczyć na pomoc rodziny. P. Marya Strzelecka nigdy nie liczyła na majątek księdza Tchorznickiego.

Niejednokrotnie, na długi czas przed wypadkiem, opowiadała mi Marya że ks. Tchorznicki daje jej w przechowanie swoje kapitały, że używa jej pośrednictwa do zakupna, sprzedaży i wymiany swoich papierów wartościowych i kuponów, przyczem ona prócz straty czasu i fatygi, ponosi także nieraz ofiary pieniężne; bo tu i owdzie trzeba przy znkupnie papierów coś dopłacić. Przestrzegałam Maryę, ażeby tego nie czyniła, bo kiedyś gotów ktoś podpatrzeć, że posiada znaczniejsze kapitały ks. T. i gotów ją zrabować; zdawało mi się zresztą, że takie pośrednictwo jest dla niej, jako dla osoby starszej, uciążliwe, bo trzeba chodzić po bankach, kasach, po piętrach i t. d. Opowiadała mi także Strzelecka, że jeszcze dawniej, gdy ks. Tchorznicki mieszkał na probostwie, ona nieraz przechowywała u siebie jego kapitały, a czyniła to, na wyraźne życzenie ks. Tchorznickiego, w największej tajemnicy.

W dniu 23 sierpnia r. z. opowiadała mi Marya, że zapomniała sędziemu p. Kownackiemu, wydać wszystkie pieniądze znajdujące się w jej przechowaniu, a mianowicie jakieś talary i dukaty. Powiedziałam jej, ażeby to natychmiast uczyniła po powrocie sędziego ze Lwowa.

Dnia 2 sierpnia r. z. miała Marya przyjechać do Kozłowa na moje imieniny (Aniela) ale usprawiedliwiła niemożność przybycia tą okolicznością, iż musi czuwać przy księdzu Tchorznickim, którego bez opieki pozostawić nie może. Przyjechał więc tylko Aleksander o godzinie 5 z południa i nie czynił wrażenia człowieka przygnębionego; przeciwnie, był wesoły i bawił się ochoczo z pannami.

P. Prokurator zestawia zeznanie p. Kielanowskiej z obroną p. Strzeleckiej co do faktu następującego. Według zeznań p. Kielanowskiej miała p. Strzelecka w obecności ks. Tchrzorznickiego, w d. 31 lipca r. z. powiedzieć: „Ksiądz kazał mi zabrać swoje pieniądze, ale ja jeszcze tego nie uczyniłam. (Tymczasem we wtorek 31 lipca była już p. Strzelecka w posiadaniu kapitałów ks. T.).

P. Strzelecka daje w tej mierze następujące wyjaśnienie: Powiedziałam tak, albowiem nie chciałam w ogóle zdradzać się w obec Kielanowskiej, że posiadam kapitały ks T., a nie chciałam tego powiedzieć, ponieważ obawiałam się wymówki ze strony Kielanowskiej, która niejednokrotnie przestrzegała mnie, ażebym nie przechowywała pieniędzy ks. T.

Obrońca dr. Roiński oświadcza, że w obecnem stadyum rozprawy gotowa p. Strzelecka dać odpowiedź na niektóre pytania p. prokuratora, wystosowane do niej w dniach poprzednich, a na które p. Strzelecka, nie dała jeszcze odpowiedzi.

P. prokurator zapytuje więc, dlaczego p. Strzelecka kazała już w poniedziałek, 30 lipca, wyprać koszulę zakrwawioną ks T, a poszewki z poduszki, pomimo, że była zakrwawiona, nie kazała zdjąć i wyprać i uczyniła to dopiero p. Kielanowska w d. 31 lipca?

P. Strzelecka. Zaraz w pierwszej chwili, w największym rozgardyaszu, zdjęto z księdza zakrwawioną koszulę, albowiem skrzepy krwi raziły go w ranę znajdującą się pod szczęką. Ktoś z obecnych zauważył, że krew z bielizny tylko z trudnością można wyprać. Kazałam więc natychmiast namoczyć tę koszulę, która potem leżała w wodzie kilka dni; wszakże zastała ją jeszcze w wodzie sama komisya sądowa. Dopiero nazajutrz (31 lipca) przewleczono poduszkę, a stało się to dla tego, iż ksiądz nie miał własnej, czystej poszewki. Wzięto dopiero odemnie taką poszewkę z literami M. S. i dopiero wówczas, gdy cała nieczysta bielizna ks. T. pokrwawiona, była zebraną, wyprała ją dziewczyna ze wsi, Krajewska, bo służba dworska nie chciała z obrzydzenia przystąpić do prania tej bielizny. Zresztą nie ja zarządzałam przebieraniem ks. T. Uczynił on to sam; on sam dyrygował wszystkiem; wskazywał gdzie leży czysta bielizna itd. Koszulę z komody wyjmował Kalinowski.

P. Prokurator. Dlaczego pani domagała się obecności ks. Królickiego i Władysława Strzeleckiego w Kukizowie?

P. Strzelecka. Rzecz bardzo prosta. Księdza było trzeba ciągle otaczać opieką, Ja, osoba starsza, wiekowa, chora, nie mogłam przy nim czuwać dniem i nocą. I tak niejednokrotnie kazałam o godzinie 11 w nocy prowadzić się do mieszkania ks. T., ażeby przekonać się czy mu czego nie brakuje, czy służba czuwa i t. d. Ale zawsze i ciągle tak być nie mogło, więc do czuwania przy chorym ks. T. potzebną mi była pomoc i do tej to pomocy prosiłam ks. Królickiego i Władysława Strzeleckiego.

A dalej powiada p. Strzelecka — zarzuca mi akt oskarżenia, że z całą efronteryą powiedziałam sędziemu: Po co mi było mordować? Gdybym była chciała się go pozbyć, mogłam zadać łyżeczkę rumu więcej i t. d. Otóż co do tego zarzutu, rzecz się tak miała. Była zebrana cała rodzina moja, i ktoś odezwał się: Po cóż tu było mordować? wszak na wypadek, gdyby go się była chciała pozbyć, mogła mu była zadać jakiś narkotyk.... Pod świeżem wrażeniem tych słów, gdy sędzia p. Kownacki zaczął ze mną spisywać protokół, powtórzyłam je wobec niego, i ztąd czynią mi zarzut, jakoby słowa te zdradzały, iż jestem zdolną do popełnienia takiej zbrodni.

W dalszym ciągu przesłuchano dzisiaj świadków: Safira, dzierżawcę Kukizowa; Chotimera, ekonoma; Feiwla Gerstmana, dzierżawcę Ceperowa; Ignacogo Liliena, właściciela kantoru bankowego we Lwowie; Dawida Sofera, handlującego zbożem; Mendla Schnappera, krawca z Jaryczowa; Leizora Latta, dozorcę lasu i faktora. Zeznania ich streścimy w następnym numerze.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— Z Izby handlowej i przemysłowej. Program 1 plenarnego posiedzenia lwowckiej Izby handlowej i przemysłowej, które się odbędzie w lokalnościach Izby, w poniedziałek dnia 21 stycznia b. r. o godzinie 5 wieczór: 1) Zatwierdzenie protokołu z ostatniego posiedzenia 2) Wybór prezydenta, wiceprezydenta, prowizorycznego prezydenta, rewidenta kasy. 3) Wybór komisyi certyfikatowej, kolejowej, bankowej i dla dostaw wojskowych. 4) Wybór delegata do komisyi miejskiej dla oznaczenia cen materyałów budulcowych.

Wiceprezydent *Kiselka* m. p. — Sekretarz *M. Bodyński* m. p

⁂ **Targ zbożowy.***) Dnia 19 stycznia 1888 r.

Lwów, pszenica 6·40 do 7·30, żyto 5·30 do 5·75, jęczmień browarny 5·50 do 7·—, owies 5·50 do 6·—, groch 6·50 do 10·—, wyka 5·25 do 5·75, rzepak 13·— do 13·60, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, koniczyna biała 45·— do 56·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·25 do 7·20, żyto 5·10 do 5·35, jęczmień browarny 5·50 do 6·50, owies 5·25 do 5·85, groch 6·— do 10·—, wyka 5·— do 5·60, rzepak 12·80 do 13·40 lnianka —·—, koniczyna czerwona 48·— do 59.—, koniczyna biała 45·— do 56·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·10 do 7·10 żyto 5·10 do 5·50, jęczmień 5·20 do 6·50, owies 5·16 do 5·75, groch 6·— do 10·—, wyka 5·— do 5·50, rzepak n. 12·70 do 13·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 50·—, koniczyna biała 45·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40 żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·—, do 43·—, koniczyna biała 31·—, do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10 000 litrów prc. loco Lwów 14·60 do 15·— zł.

W handlu stagnacya. Tylko piękne gatunki gotowej pszenicy znajdują odbiorcę.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan udzielał onegdaj powszechnych audyencyj.

Onegdaj o godz. 6-tej wieczorem odbył się u Najj. Pana w Burgu wielki obiad, na który otrzymali zaproszenie członkowie ciała dyplomatycznego i wielu dostojników wojskowych i cywilnych.

P. Minister Gautsch wydał rozporządzenie do rektoratów wszystkich uniwersytetów, w sprawie utrzymywania w ewidencyi śledztw dyscyplinarnych, przeprowadzanych przeciw studentom. Ma to na celu utrzymanie karności wśród akademików, którzy, dopuściwszy się przewinienia, uchylają się od śledztwa dyscyplinarnego, biorąc świadectwo odejścia i przenosząc się na inny uniwersytet, dokąd o przewinieniu ich nie doszła wiadomość. Dla uchylenia tych nadużyć, mają rektoraty przeysłać sobie wzajemnie wykazy tych uczniów, którzy się od śledztwa uchylili lub zostali uznani winnymi.

Z Pragi telegrafują do *Presse*: Przedłożony d. 17 b. m. Sejmowi czeskiemu ze strony Wydziału krajowego projekt ustawy o nadzorze szkół ludowych, nie przyjdzie już pod obrady na sesyi bieżącej, ani też zostanie przedłożony nowowybranemu Sejmowi w obecnej formie, która chce postawić szkoły ludowe pod wyłączny wpływ ciał autonomicznych.

Sejm czeski ma być dzisiaj zamkniętym.

Do *Polit, Corr.* donoszą z Bukaresztu, iż najpóźniej w przyszły poniedziałek nastąpi podpisanie konwencyi w sprawie objęcia przez państwo ruchu na obłożonej sekwestrem linii kolei lwowsko czerniowieckiej.

Nordd. Allg. Ztg. zaprzecza stanowczo pogłoskom o niedyspozycyi ks. kancierza.

Prezydyum Izby panów zostało wezwanem na posłuchanie do cesarza na 21 bieżącego m.

Konserwatywna frakcya Izby dep. w sile 125 głosów ukonstytuowała się już wybierając prezesem dep. Rauchhaupta.

Wedle *Kreuz Ztg.* p. Puttkammer zostanie] wkrótce powołanym do Izby panów. Posłowie konserwatywni parlamentu i sejmu pruskiego dają dzisiaj wielki obiad na cześć p. Puttkammera.

Przedłożenie w sprawie wschodnioafrykańskiej ma być wniesionem w poniedziałek do parlamentu.

W stanie zdrowia szefa admiralicyi hr. Montsa zaszło takie pogorszenie, iż należy się obawiać katastrofy.

Agitacya wyborcza w Paryżu wywołała już kilka pojedynków i kilka zatargów, które się ciągną dalej polemiką w dziennikach. Wyzwany przez Rocheforta republikanin lewicy skrajnej Lissagaray, po odbytym już pojedynku, zaatakował w swoim organie *Bataille* ponownie Rocheforta. Lissagaray nazywa przeciwnika swego „bezzębnym cezaryaninem“ i robi mu zarzut, że w czasie wojny nie przyjmował wcale udziału w walce, ale się chował, po co zatem chwali się itp. W końcu oświadcza Lissagaray, że gotów zawsze stanąć do rozprawy z szablą w ręku, gdyż broni kandydata republikańskiego a nie uzurpatora.

Dzienniki republikańskie zwracają uwagę jako na okoliczność pomyślną dla swego kandydata, że stowarzyszenia republikańskie, radykalne, socyalistyczne i demokratyczne wydały zgodnie odezwy, popierające jednomyślnie Jacquesa.

Według doniesień z Madrytu, ambasadorowie hiszpańscy w Paryżu i Londynie zawiadomili rząd hiszpański że przewódca republikański Zorilla, opuścił stolicę Francyi udał się do Londynu i tam wespół z innymi emigrantami Hiszpanii zamierza przygotować statek i wylądować w jednym z portów hiszpańskich, ażeby wywołać w Hiszpanii rozruchy. Rząd madrycki nakazał roztoczyć ściślejszy dozór nad zatokami swego kraju.

Gladstone bawiący w Rzymie, wystosował do *Riformy* list, w którym mówi, iż nie dziwi go, że wielu Włochów nie rozumie wcale sprawy irlandzkiej, ponieważ w sprawie tej i sam Papież dalekim jeszcze jest do uznania istotnej prawdy.

Według doniesień *Politische Corresp.* z Haagi, doszło pomiędzy mocarstwami interesowanymi do porozumienia co do następstwa tronu w Luxemburgu, tak, że nie ma powodu obawiać się zatargu w razie śmierci króla Holandyi Wilhelma. Ażeby książe Adolf Nassauski miał zamiar abdykować na rzecz syna, o tem dotychczas nie wiadomo. Sądzą także, że to nie nastąpi przed formalnem objęciem tronu. Rząd holenderski był zawsze niepokojony okolicznością, że Luxemburg złączony był jedynie unią personalną. Rozdział ten był tak wybitny, że nawet sprawy zagraniczne nie były wspólne, ponieważ Luxemburg posiadał swoje reprezentacye dyplomatyczne w Berlinie, Brukseli i Paryżu. Ze śmiercią Wilhelma zajdzia ta tylko zmiana, że inna dynastya wstąpi na tron.

Post berlińska donosi, że książe Adolf nie zrezygnował wcale na rzecz swego syna Wilhelma co do tronu luksemburgskiego przeciwnie oświadczył, że w razie śmierci króla Holandyi, obejmie rządy w Luxemburgu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 19 stycznia. Izba magnatów upoważniła prezydenta, po pełnej zapału mowie kard. Haynalda, do złożenia Najj. Państwu życzeń Izby z okazyi zaręczyn Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi.

Wiedeń, 19 stycznia. (*Tel. pr.*) Komisarz Jerzy Piwocki mianowany wicesekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Wiedeń, 19 stycznia. (*Tel. pryw.*) Odbywają się częste obiady dworskie, na które zaproszeni zostają po kolei członkowie ciała dyplomatycznego w Wiedniu.

Praga, 19 stycznio. Sejm uchwalił jednogłośnie wnioski komisyi w sprawie urządzenia czeskiej Akademii umiejętności.

Sprawozdawca komisyi, dr. Rieger, podniósł, że duchowe uzdolnienie narodu czeskiego do umiejętnej pracy nie ulega wątpliwości, gdyż naród ten wydał Warausa, Purkyniego, Rokitańsky'ego, Szafaryka i Palacky'ego. Drobny naród czeski nie chce przeto mierzyć się z wielkim ludem niemieckim, ale może obok niego istnieć tak, jak prace Czechów na wszystkich polach sztuk i nauk nie potrzebują się obawiać porównania z pracami Niemców czeskich. Na końcu dodał Rieger, iż będziemy starać się postępować z godnością jako czynnik cywilizacyi. Jak długo istnieją między nami mężowie, co tego rodzaju instytucye powołują ofiarnie do życia, póty naród może patrzeć w przyszłość z otuchą. (Huczne oklaski.)

Następnie obradował sejm nad przedłożeniem o Banku krajowym.

Mattusch, Graf i hr. Zedwitz przemawiali za przedłożeniem, a podobnie w imieniu Młodoczechów przemawiał Engel. Przedłożenie uchwalono.

Budapeszt, 19 stycznia. Stronnictwo liberalne Izby przyjęło paragrafy noweli wojskowej odnoszące się do jednorocznych ochotników.

Izba obradowała dalej nad nowelą wojskową, przyczem Ministrowie hr. Fejervary i Tisza wykazywali istotną zgodność paragrafu 11 dotychczasowej ustawy z §. 14 noweli wojskowej, przyczem Tisza oświadczył gotowość zgodzenia się na taką protokolarną interpretacyę, jaką złożył na posiedzeniu stronnictwa liberalnego.

Berlin, 19 stycznia. Do Rady związkowej weszło przedłożenie w sprawie ochrony interesów niemieckich i stłumienia handlu niewolników w Afryce wschodniej, żądające kredytu do wysokości dwóch milionów na cele wykonania potrzebnych zarządzeń. Wykonanie tychże ma być poruczonem osobnemu komisarzowi państwowemu.

Wilhelmshafen, 19 sierpnia. Przybył tu parowiec Lloyda „Schwan", który odchodzi w niedzielę do Zanzibaru.

Petersburg, 19 stycznia. *Nowoje Wremia* donosi, iż w czerwcu przybędą do Petersburga na ślub W. księcia Pawła: królestwo greccy, króle stwo duńscy, książę Mikołaj czarnogórski, W. książę Hesski, księżniczka Alicya, wreszcie książę Walii jako reprezentant królowej angielskiej. Szach perski, który spodziewanym jest tutaj na wiosnę, przedsięweźmie ztąd podróż po Europie i przybędzie w lipcu z powrotem do Petersburga.

Rzym, 19 stycznia. (*Tel. pr.*) Najbliższy konsystorz odbędzie się 15 albo 19 marca. Czterech nowych kardynałów zostanie zamianowanych.

Rzym, 19 stycznia. (*Tel. pryw.*) Z ciekawością, oczekują najbliższej mowy tronowej króla Humberta i spodziewają się, że wyrazi w niej zadowolenie z poprawy stosunków między Włochami i Francyą.

Rzym, 19 stycznia. *Osserv. Rom.* zaprzecza pogłosce o interwencyi Papieża w sprawie klasztoru Chartreuse. (Odnosi się to do sprawy sprzedaży fabryki likworów spółce angielskiej za 80 milionów franków, na którą klasztor zgodzić się nie chce, a którą Papież miał rzekomo popierać. *P. Red.*).

Sofia, 19 stycznia. Doniesienie dziennika *Journal des Débats* o niepokojach w Bułgaryi jest bez podstawnem.

Paryż, 19 stycznia. (*Tel. pryw.*) Uwięziony został urzędnik ministerstwa wojny, który przesłał członkowi niemieckiej ambasady dokument wojskowy.

Boulanger zaprzecza wiadomości jakoby chciał odstąpić od kandydatury w Paryżu.

Paryż, 19 stycznia. W Origny zaszły wczoraj z okazyi strejku robotników, poważne zaburzenia. Pracownię podpalono.

Madryt, 19 stycznia. Policya jest już na tropie petardzistów. Wczoraj pękła petarda w Barcelonie w gmachu naprzeciw muzeum, zburzyła cały mezzanin gmachu i zraniła ciężko jednego służącego.

Londyn, 19 stycznia. Generalny konsul w Zanzibarze, Kirk, udał się z powrotem, przyczem miał otrzymać nadzwyczajną misyę.

Londyn, 19 stycznia. Major Mac Donald udaje się jako nadzwyczajny komisarz w dniu 6 lutego na zachodnie wybrzeże Afryki i otrzymuje do rozporządzenia jeden statek kanonierski.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 stycznia 1888, godzina 1 minut 40. Alp. Tow. górn. 47·—. Węg. akcye kredyt 313·50, Akcye anglo austryackie 126 80, Akcye banku Union 223·25, Akcye kolei Karola Ludwika 207·—, Akcye kolei północnej 250.—, Akcye kolei południowej 101 75, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety 25 6·80 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 220 75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 178 75, Wiedeńskie losy 142·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta ·—. Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —·, Losy tureckie 22·50, 4-proc. węgierska renta złota 101 30, Akcye związkowego banku 108 25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1 29·—, Węgierskie losy 93 35, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika ·—, Akcye tytoniowe 112 —, Akcye banku dla krajów koronnych 226 75. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 18 stycznia 1888, 5 godzina minut 36. Akcye kredytowe 310.50, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 207·—, Południowa —·—, Renta papierowa 82 35, galicyjskie listy zastawne —·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·54·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 19 stycznia 1889, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 310 90, Anglo-austryackie 126 50, Unionbank 222·75, Kolej Karola Ludwika 207·—, Południowa 101 25, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 95·75, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 93 90, Napoleondor 9·54·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 18 stycznia 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł, żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 17·12 do 17·37 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł, spirytus —·— zł., kukurudza —·— zł. Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 7 49 do 7 50 złr. Berlin: Pszenica żółta (na styczeń) 199 50 do —·— zł. żyto —·— zł spirytus 33·60 zł. rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka 58 10

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 stycznia 1889.

	płacą walutą austr. złr. ct.	żądają walutą austr. złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	206 —	209 25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	220	223 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	284 —	288 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99 90	101 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103 15	104 15
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	95 50	96 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	102 —	103 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 —	97 —
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	102 —	103 —
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	92 60	93 60
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	97 15	98 15
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	91 50	92 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—	57 50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	—	48 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103 80	104 90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 —	101 —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103 25	105 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	94 25	95 25
5. Losy miasta Krakowa	21 50	23 50
„ „ Stanisławowa	33 —	35 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 63	5 73
Dukat cesarski	5 66	5 76
Napoleondor	9 51	9 61
Półimperyał	9 86	9 96
Rubel rossyjski srebrny	1 36	1 48
„ „ papierowy	1 28—	1 30—
100 marek niemieckich	58 85	59 85

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 stycznia 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.45	82.65
luty-sierpień	82.50	82.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	83.15	83.35
kwiecień-październik	83.25	83.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	135.—	136.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	142.—	142.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	146.25	—.—
„ „ 1864 po 100 zł.	175.—	175.50
„ „ 1864 po 50 zł.	174.75	175.26
Renty Com. po 42 litr. austr.	153.60	154.10
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	97.90	98.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.75	111.95
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	104.25	—.—
Niższej Austryi	109.50	110. -
Siedmiogrodu	104.50	105.25
Węgier	104. 0	105.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	126.75	127.2
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	310.70	311.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	520.—	525.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	883.—	885.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k	2500.—	2505.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	207.—	207.50
Lwów.-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	219.50	220.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	256.60	256.90
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	101.25	101 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	183.25	183.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.75	101.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	103.75	104.25
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	87.—	90.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	95.9	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	102.—	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	102.—	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	95.75	96.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	101.—
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	100.50
Banku aust. węg. po 4½ pr.	101.40	101.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	102.—	102.25
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.80	102.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	99.70	100.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.—
Kolej północna po 100 zł. m. k	100.—	100.40
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	101.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.30	101.—
dtto (Jarosław-Sokal)	98.70	99.30
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.60	82.—
z r. 1884	89.60	90.20
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.50	99.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.50	184.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	121.50	122.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	40.—	41.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.25	23.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	24·25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.50	62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.—	60.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.10	19.40
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.40	12.65
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.50	22.—
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
St. Genois po 40 zł. m k.	66.25	66.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.75	34.25
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	160.—	164.—
„ „ po 50 zł. w. a.	77.—	79.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.70	121.15
Paryż za 100 fr.	47.70.—	47.77.50
Kurs złota.		
Dukat cesarrki men	5.68.—	5.70.—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.53.50	9.55.—
Rossyjski półimperyał	9.87.—	9.89.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 18 stycznia 1889.

	zł.	[illegible]
Jednolity dług państwa w banknotach	82	35
„ „ „ w srebrze	83	15
Renta w złocie	111	60
5 pr. austr. renta marcowa	97	85
Akcye banku wiedeńskiego	883	—
„ „ kredytowego	311	30
Londyn	120	65
Napoleondor	9	53½
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	59	12½

L. 5677 (7696 3—3)

W dniu 19 marca 1889 o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną będzie w tutejszym Sądzie realność pod nk. 27 w Chyżówkach położona, wykazem hipotecznym l. 56 objęta, dłużniczej masy spadkowej Sebestyana Węgrzyna własna, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 173 zł. 46 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notar. Jana Wysockiego.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Mszana dolna, 19 października 1888.

L. 34308 8099 3 3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojnia pretensyi galic. uprzyw. akc-Ranku hipotecznego, a mianowicie pięciu półrocznych rat po 141 zł. 75 ct. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 2197 złr. 76 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 7 marca 1889 o godzinie 11 przed południem przymusowa relicytacya do Adolfa Kamma wedle Dom. 148 pag. 242 u. 17 haer. należącej realności pod l. 705 2/4 we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 5000 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 250 złr. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, tudzież że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 11 września 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Romanowski kuratorem a jego zastępcą adwokat Dr. Bliziński mianowany został.

We Lwowie, dnia 7 grudnia 1888.

L. 7106 (8246 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 13 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 18 kwietnia 1889 i poniżej takowej licytacya realności l. k. 29 w Żurawnie według Dom II. pag. 128 n. 5 (6) haer. masy spadkowej po Joslu vel Józefie Hornig własnej, na rzecz szpitalu fundacyi Rudolfa we Wiedniu o zapłacenie 106 zł. 64 ct. a. w. z przyn.

Cena wywołania 900 zł. aw.

Wadyum 45 zł. zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, ustanowionym jest kurator pan Jan Ludkiewicz ck. notaryusz w Żurawnie.

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Reisli Weisler ustanowia się również kuratora pana Mansweta Janiszewskiego w Żurawnie któremu doręcza się wszelkie w tej sprawie dla niej wychodzące uchwały, wzywając ją, aby wszelkie środki dowodowe temuż kuratorowi dostarczyła, lub sądowi swego pełnomocnika przedstawiła.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno, dnia 6 listopada 1888.

L. 7355 (826 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 6 marca 1889 i 13 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 73 w Zawadzie Szembek położonej, według l. w. h. 69 i 70 ks. gruntowej tejże gminy dłużników Józefa i Katarzyny Turczów własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 200 zł. aw.

Cena wywołania 520 zł. aw.

Wadyum 52 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 1 listopada 1888.

L. 7230 (8264 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 6 marca 1889 i 13 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. kon. 47 w Chełmie położonej, według l. wykazu hipotecznego 649 księgi grutowej tejże gminy dłużnika Wojciecha Mleczka własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 250 zł. aw.

Cena wywołania 425 zł. wa.

Wadyum 43 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 1 listopada. 1888.

L. 7140 (8265 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 6 marca 1889 i 13 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 9 w Zawadzie Szembek położonej, według l. wykazu hipotecznego 8 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Józefa Czecha własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 150 zł. aw.

Cena wywołania 240 zł. aw.

Wadyum 24 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 1 listopada 1888.

L. 7127 (8266 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, że w dniach 6 marca 1889 i 13 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 65 w Trzemeśni położonej, według l. wykazu hipotecznego 63 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Józefa Kołaczka własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 250 zł. aw.

Cena wywołania 1000 zł. aw.

Wadyum 100 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 29 października 1888.

L. 5166 (8267 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 5 marca 1889 i 10 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. kon. 91 w Trzemeśni położonej, według l. wykazu hipotecznego 79 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Sobestyana Kamycury własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 300 zł. aw.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 25 września 1888.

L. 7010 (8272 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 6 marca 1889 i 12 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. kon. 52 w Borzęni położonej, według l. wykazu hipotecznego 49 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Jana Żadła własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 400 zł. aw.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 29 października 1888.

L. 7075 (8273 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 6 marca 1889 i 12 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. kon. 31 w Zawadzie Szembek położonej według l. wykazu hipotecznego 29 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Jakóba Salawy własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 200 zł. aw.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 1 listopada 1888.

L. 13639 (330 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Jacentemu i Maryi Zmurkiewiczom o 9 rat po 55 zł. 40 ct. i 596 zł. 48 ct. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano, dnia 20 lutego 1889 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 20 marca 1889 także poniżej takowej, przymusowa licytacya realności pod lk. 85 1/4 w Dolinie położonej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Akt oszacowania i opisania, tudzież resztę warunków, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych Bronisław Guminski z Doliny ustanowiony kurator.

C. k. Sąd powiatowy

Dolina, dnia 30 grudnia 1888.

L. 21111 (336 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 400 zł. aw. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższe wierzytelności 50 proc. udziałów w szybie nr. 1429, 1430, 1431, 16 2/3 proc. udziału w szybie nr. 2584 w Borysławiu położonych dłużnika Mojżesza Webera własnych, na rzecz proszącej Hendli Rothman w dniach 18 lutego 1889 i 15 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Szyby te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 21 zł. 70 ct aw., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata Dra Wohllernera w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 11 listopada 1888

L. 16318 (334 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 9 rano, w dniach 20 lutego i 12 kwietnia 889, licytacya realności według wykazu hipotecznego 96 gminy Strachocina Wojciecha Pencaka własnej, na rzecz Teresy Janik pto 34 zł. 20 ct. z pn.

Cena wywołania 370 zł.

Wadyum 37 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora w osobie adwokata krajowego Dra Iskrzyckiego.

Sanok, dnia 9 listopada 1888.

L. 5128 (8131 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecko ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 13 marca 1889 i 10 kwietnia 1889 egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do Antoniego Jaremy połowy realności pod lk. 231 w Nienadowej położonej, wykazem hipotecznym l. 4 tej gminy objętej, na zaspokojenie wierzytelności Walentego Birka w kwocie 100 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. wa.

Wykaz hipoteczny, akt szacunku i dalsze warunki sprzedaży, można przeglądnąć w sądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Artur Pędracki c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 13 grudnia 1888.

L. 35805. (8210 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, że w drodze egzekucyi tut. sąd. wyroku z dnia 18 lutego 1887, l. 3715, celem zaspokojenia pretensyi Józefa Blaua w kwocie 2000 złr. z pn., odbędzie się w dniach 4 marca i 8 kwietnia 1889 o 9 godz. rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 76 Dz. I. w Krakowie położonej, Ferdynanda i Fryderyki małż. Winterów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 30.500 złr.

Wadyum wynosi 3050 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny, przejrzeć można w registraturze c. k Sądu krajowego w Krakowie.

O tem zawiadamiamy obie strony, wszystkich wiadomych wierzycieli hipotecznych sprzedać się mającej realności do rąk własnych, lub ich prawnych zastępców, Magistrat miasta Krakowa, Ekspozyturę c. k. Prokuratoryi skarbu, c. k. Urząd podatkowy, zaś wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu 13 września 1888, jako dniu wydania ostatniego wyciągu hipotecznego prawo zastawu na powyższej realności uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego równocześnie kuratora adw. dra Stycznia, któremu za substytuta adw. dra Markiewicza dodajemy.

Kraków, 3 listopada 1888.

L. 5193 (64 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie w sprawie egzekucyjnej Bielskiej kasy oszczędności przeciw Janowi Adamusowi o zapłacenie sumy 1176 złr. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności w Bulowicach pod Nr. 147 położonej lwh. 147 objętej Jana Adamusa własnej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 4 marca i 8 kwietnia 1889 każdorazowo o godzinie 10 rano

Cena wywołania 1890 złr. 22 i pół ct.

Wadyum 190 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przeglądnąć można w t. s. registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Chrzanowskiego z Kęt.

Kęty, 29 listopada 1888.

L. 5122 (253 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza iż w dniach 5 marca 1889 i 10 kwietnia 1889 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 5 w Zawadzie Szembek położonej według lwh. 6 ks. grt. tejże gminy dłużnika Franciszka Panka własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 150 złr. aw.

Cena wywołania 580 złr.

Wadyum 58 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej

Myślenice, 25 września 1888.

L. 7100 (8274 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza iż w dniach 6 marca 1889 i 12 kwietnia 1889 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Trzemeśni położonej według lwh. 121 ks. gr. tejże gminy dłużników Michała i Maryanny Malinowskich własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 250 złr. a. w.

Cena wywołania 500 złr. aw.

Wadyum 50 złr. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 29 października 1888.

L. 6957 (8271 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach, ogłasza iż w dniach 6 marca 1889 i 12 kwietnia 1889 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 78 w Rudniku położonej według lwh. 67 ks. grt. tejże gminy dłużnika Marcina Kiebzaka własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 200 złr. aw.

Cena wywołania 1350 złr. aw.

Wadyum 135 złr. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 29 października 1888.

L. 28631 (8209 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Anny Lehmann 1000 złr. w dniach 13 marca i 24 kwietnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż części realności masy spadkowej Racheli Eisenbach pod l. 219 lit. c. dz. VIII. w Krakowie położonej.

Cena wywołania wynosi 2810 złr.

Wadyum 281 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem Schachny Böhma i innych wierzycieli niewiadomych jest adw. dr. Kaufmann a tegoż zastępcą ad. dr. Rothwein.

Kraków, 30 listopada 1888.

L. 6125 (333 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 9 rano w dniach 21 lutego 1889 powyżej ceny i 25 kwietnia 1889 poniżej ceny szacunkowej licytacya realności według wyk. hip. 86 w Wujskiem Feśka Grega własnej na rzecz Jankla Krausa pto 60 złr. z pn.

Cena wywołania 120 złr.

Wadyum 12 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem w osobie adwokata dr. Iskrzyckiego.

Sanok, dnia 25 listopada 1888.

L. 9654 (335 3—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Henryka Monderera w kwocie 14 złr. wa. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 lutego 1889 i 21 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności l. k. 94 w Witanowicach w księdze gruntowej według w. h. l. 81 na Jana Warmura zapisanej.

Cena wywołania 545 złr. w. a.

Wadyum 54 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 4 grudnia 1888.

L. 16342 (347 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 5 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności położonych w Starej Jagielnicy według wyk. hip. l. 15 Antoniny Józefy Basistych własnej wyk. hip. 16 Mykiefora Basisty własnej, wyk. hip. 198, 350 Andrija Łuki własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 25 rat po 6 złr. zpn.

Cena wywołania 820 złr.

Wadyum 82 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dr. Diamanta adwokata krajowego w Czortkowie.

Czortków, dnia 22 grudnia 1888.

L. 5581 (354 1—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się o godzinie 10 rano, dnia 28 stycznia 1889, za cenę szacunkową lub powyżej takowej, zaś dnia 5 marca 1889 nawet poniżej takowej, licytacya 1/5 części realności l. 26 według wykazu hipotecznego 102 gminy Pukasowce Pańka Iwanickiego własnej, na rzecz Szai Kimel pto 100 zł. zpn.
Cena wywołania 118 zł.
Wadyum 11 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dra Przesmyckiego w Haliczu.
Halicz, dnia 20 listopada 1888.

L. 7451 (258 1--3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 6 marca 1889 i 13 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż 3/4 części realności w Borzęcie położonej, według l. wykazu hipotecznego 122 księgi gruntowej tejże gminy dłużników Jana i Wojciecha Serafinów własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 1000 zł. wa.
Cena wywołania 1875 zł.
Wadyum 187 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, dnia 5 listopada 1888

L. 7387 (264 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 6 marca 1889 i 13 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. w Borzęcie położonej według l. wykazu hipotecznego 66 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Walentego Kasperczyka własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 250 zł. aw.
Cena wywołania 550 zł. aw.
Wadyum 55 zł. aw.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, 20 grudnia 1888

L. 6635 (257 1—2)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 5 marca 1889 i 11 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. kon. 20 w Chełmie położonej według l. wykazu hipotecznego 590 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Jana Arendarczyka własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 300 zł. zł. aw.
Cena wywołania 1250 zł. aw.
Wadyum 125 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, 27 listopada 1888.

L. 6538 (256 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 5 marca 1889 i 10 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. konsk. 37, 96 w Bęczarce położonej, według l. wykazu hipotecznego 36 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Wawrzyńca Stefana własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 150 zł.
Cena wywołania 250 zł.
Wadyum 25 zł. wa.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, 28 października 1888.

L. 6387 (255 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 5 marca 1889 i 10 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. kon. 136 w Głogowie położonej według l. wykazu hipotecznego 118 księgi gruntowej tejże gminy dłużniczki Agnieszki Bajerowej własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 200 zł. aw.
Cena wywołania 550 zł. aw.
Wadyum 55 zł. aw.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, 26 października 1888.

L. 17816 (352 1- 3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. zakładu kred. włość. w likwidacyi a to 24 rat pożyczkowych po 6 złr. i reszty kapitału 22 złr. 3 ct. po strąceniu 39 złr. zpn. odbędzie się dnia 19 lutego 1889 i dnia 19 marca 1889 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Jana i Maryi Głowackich własnej wyk. hip. 423, 424 gminy kat. Bednarowa objętej pod lk. 142 położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 825 złr. sprzedaną zostanie.
Zakład wynosi 82 złr. 50 ct. aw.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Karol Bardach.
Stanisławów, 30 listopada 1888.

L. 16451 (351 1—3)
Ck. Sąd powiatowy mdel. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Biera w kwocie 42 złr. i 6 złr. aw. zpn. odbędzie się dnia 19 lutego 1889 i dnia 19 marca 1889 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu w biurze VI przymusowa sprzedaż własność dłużnika Jurka Sauluka stanowiącej $^1/_9$ części realności lwh. 181 i $^1/_3$ części realności lwh. 182 gminy kat. Uzm objętej i tamże położone które przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 63 złr. 10 sprzedane zostaną.
Zakład wynosi 6 złr. 31 ct. aw.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wurzel.
Stanisławów, 30 września 1888.

L. 7301 (263 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza iż w dniach 6 marca 1889 i 13 kwietnia 1889 o godz. 10 z rana odbędzie się gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 3 w Borzęcie położonej według lwh. 3 ks. grt. tejże gminy dłużniczki Anny Surniowej własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 150 złr. aw.
Cena wywołania 395 złr.
Wadyum 40 złr.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, 20 grudnia 1888.

L. 6673 (260 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 5 marca 1889 i 11 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 76 w Borzęcie położonej, według l. wykazu hipotecznego 71 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Józefa Zelaznego własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 350 zł. aw. zpn.
Cena wywołania 760 zł. aw.
Wadyum 76 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, 29 października 1888.

L. 6653 (259 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 5 marca 1889 i 11 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 2 w Brzączowicach położonej, według l. wykazu hipotecznego 1 księgi gruntowej tejże gminy dłużników Józefa Manieckiego i Zofii Jędrzejczykowej własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 300 zł. wa.
Cena wywołania 750 zł. aw.
Wadyum 75 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, 28 października 1888.

L. 5395 (65 1—3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie w sprawie egzekucyjnej Dra Karola Winklera adwokata z Bielska przeciw gminie Międzybrodzie Kobiernickie o zapłacenie resztującej sumy 149 zł. 6 kr. wa. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności w Międzybrodziu Kobiernickiem położonej, l. w. h. 78 objętej tejże gminy własnej, w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 5 marca 1889 i dnia 10 kwietnia 1889 każdorazowo o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 49720 zł.
Wadyum 4972 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przeglądnąć można w tus. registraturze.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata Dra Chrzanowskiego z Kęt.
Kęty, 28 listopada 1888.

L. 9355 (14 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 5 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wykazu hipotecznego 946 księgi gruntowej Buska, Jana Kanarka własnej, na rzecz masy rozbiorowej Towarzystwa zaliczkowego w Busku pto 37 zł. 50 ct. z pn.
Cena wywołania 42 zł. 50 ct.
Wadyum 4 zł. 25 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Bazylego Wania z substytucyą Jana Reicherta.
C. k. Sąd powiatowy
Busk, dnia 12 października 1888,

L. 5208 (252 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 5 marca 1889 i 10 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. kon. 51 w Krzyszkowicach położonej według l. wykazu hipotecznego 36 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Szymona Kaima własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 300 zł. aw.
Cena wywołania 800 zł. aw.
Wadyum 80 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, 25 września 1888.

L. 5582 (355 1—3)
W ck. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 19 lutego 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 marca 1889 nawet poniżej ceny szacunkowej, licytacya 1/5 części realności l. 26 według wykazu hipotecznego 102 w Bukaczowcach Onufrego Iwanickiego własnej na rzecz Schai Kimmel pto 10 zł. 50 ct. z przynależytościami.
Cena wywołania 104 zł.
Wadyum 10 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dra Przesmyckiego w Haliczu.
Halicz, dnia 6 grudnia 1888.

L 19801 (372 1—3)
Dnia 7 lutego 1889 i dnia 7 marca 1889 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym ck. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 92 wykazem hipotecznym 63 dla gminy Nadyby objętej, w sprawie Pawła Popiela przeciw Stefanowi Fabianowi o zniesienie jej wspólności przez publiczną licytacyę.
Cena szacunkowa wywołana wynosi 181 zł. aw.
Wadyum 18 zł. 10 ct.
Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.
C. k Sąd powiatowy m. del.
Sambor, dnia 21 grudnia 1888.

L. 8151 (376 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi spadkobierców Jakóba Marmorek w kwocie 225 zł. wa. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 186 i całej wykazem hipotecznym l. 527 gminy Słoboda objętej, Hryńka Antoniuk własnej.
Sprzedaż ta odbędzie się dnia 14 lutego i dnia 14 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim terminie i niżej ceny wywołania,
Cena wywołania 625 zł.
Wadyum 62 zł. 50 ct. wa.
Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.
Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Kozowa, dnia 1 listopada 1888.

L. 17585 (374 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Henocha Jacobsohna przec w Janowi Magdyczowi o 17 zł. w. a. z pn. zawiadamia, iż dnia 4 lutego 1889 i dnia 4 marca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w B. nr. III. odbędzie się na rzecz Henocha Jacobsohna przymusowa publiczna licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. 106 i 1/3 części ciała hipotecznego wykazem hipotecznym 105 księgi gruntowej gminy katastralnej Nakwasza objętych, na imię Jana Magdycza wpisanych z tem, iż na pierwszym terminie nieruchomości te tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania sprzedane zostaną każda osobno.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa co do ciała hip wykazem hipot. 106 księgi gruntowej gminy Nakwasza objętej w kwocie 82 05 ct. a co do 1/3 części ciała hipotecznego wykazem hipotecznym 105 tejże księgi gruntowej w kwoie 60 zł.
Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 13 czerwca 1888 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego na sprzedać się mających nieruchomościach jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby dla jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowiony został kurator w osobie Władysława Janiszewskiego c. k. notaryusza w Brodach.
Brody, dnia 6 listopada 1888.

L. 7388 (8262 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 6 marca 1889 i 13 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 50 w Borzęcie położonej według l. wykazu hipotecznego 47 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Franciszka Cichonia własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 400 zł. aw.
Cena wywołania 1500 zł. aw.
Wadyum 150 zł. aw.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, dnia 10 listopada 1888.

L. 6702 (8268 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 5 marca 1889 i 11 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 29 w Trzemeśni położonej, według l. wykazu hipotecznego 29 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Michała Malinowskiego własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 250 zł. aw.
Cena wywołania 1800 zł. aw.
Wadyum 180 zł. aw.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, 1 października 1888.

L. 20210 (353 2 -3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 35 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności kawałka gruntu do gospodarstwa pod l. kon. 91/84 w Łużku dolnym położonego ciała tabularnego niestanowiącego dłużnika Hrynia Petryka własnego, na rzecz Izraela Magiera w dniach 22 stycznia i dnia 4 marca 1889, każdym razem o go dzinie 10 przed południem.
Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym termine tylko za lub wyżej ceny wywołania 8 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p.
Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata Dra Wohllernera w Drohobyczu.
Resztę warunków licytacyjuych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w w tus. registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 2 listopada 1888.

L. 6400 (356 2—3)
W dniach 11 lutego i 11 marca 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się celem wydobycia wierzytelności Jana Sanaka w kwocie 17 zł. 50 ct. i 17 zł. 50 ct. z przyn. przymusowa sprzedaż 1/4 części realności Jana Jamrosia l. wyk. hipot. 100 w Wolifilipowskiej.
Cena wywołania 94 zł.
Wadyum 9 zł. 40 ct.
Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w sądzie do przejrzenia
C. k. Sąd powiatowy
Krzeszowice, 28 grudnia 1888

L. 6835 (8269 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 5 marca 1889 i 11 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 72 w Porębci położonej według l. wykazu hipotecznego 70 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Łukasza Franasa własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 200 zł. aw.
Cena wywołania 600 zł. aw.
Wadyum 60 zł. aw.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, dnia 10 października 1888

Księgi gruntowe.

L. 71. (369)
C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Podhorodce, powiatu sądowego skolskiego, złożone zostały w c. k. sądzie pow. w Skolem do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Skolem, do dnia 1 lutego 1889.
Sambor, 16 stycznia 1889.

Konkursa.

L. 32 (155 2—3)
W skutek rozporządzenia prześwietnej c. k. Dyrekcyi loteryjnej w Wiedniu z dnia 30 grudnia 1888 l. 5022 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę bezpłatnego praktykanta przy urzędzie loteryjnym we Lwowie.
Współubiegający się winien wnieść do urzędu loteryjnego we Lwowie własnoręcznie pisaną prośbę zaopatrzoną 50 ct. marką stemplową najpóźniej do 5go lutego 1889 i wykazać: po 1. ukończony 17 rok życia, po 2. z dobrym skutkiem ukończoną czwartą klasę gimnazyalną lub realną, a po 3. że posiada dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.
Z c. k. urzędu loteryjnego
we Lwowie, dnia 8 stycznia 1889.

L. 667. (388 1—3)
Celem obsadzenia posady sekretarza powiatowego w randze X. klasy i kancelisty Namiestnictwa w randze XI. klasy, rozpisuje się niniejszem konkurs do 20 lutego b. r.
Ubiegający się o jedną z powyższych posad, powinni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Pomienione posady nadane będą w myśl ust. państw. z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. ust. państw. nr. 60 przed innymi należycie kwalifikowanym, wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym dotyczącymi certyfikatami, jeżeliby nie było odpowiednich kompetentów z kategoryi urzędników państwowych będących w czynnej służbie, lub z kategoryi kwiescentów.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, 15 stycznia 1889

L. 94. (342 3—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. Seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu, w VII. klasie rangi z płacą 1000 złr. w. a. i prawem do pobierania dodatków kwinkwenalnych po 200 złr., z dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 300 złr. w. a. i pomieszkaniem w naturze, a ewentualnie z relutum za pomieszkanie i z połową dodatku aktywalnego VII. klasy rangi.
Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej, jeżeli są w służbie publicznej, za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy, najdalej do dnia 15 marca 1889.
Z c. k. Rady szk. kraj.
We Lwowie, dnia 8 stycznia 1889.

L. 9. (329 3—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:
1. Przy szkole 4-klasowej męskiej w Brzozowie, posada młodszego nauczyciela, z płacą roczną w kwocie 270 złr. a. w.
Przy 4-klasowej szkole mieszanej w Dynowie, jedna posada nauczyciela kierującego z płacą roczną w kwocie 450 złr., za kierownictwo 50 złr. i relutum na pomieszkanie, druga posada nauczyciela lub nauczycielki z płacą roczną w kwocie 450 złr. a. w. i trzecia posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą roczną 270 złr. a. w.
2. Przy 2-klasowej szkole w Haczowie, posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki, z płacą roczną w kwocie 240 złr.
3. Przy jednoklasowych szkołach etatowych, z płacą roczną w kwocie 300 złr. a. w. i wolnem pomieszkaniem — mianowicie:
W Dydni, Górkach, Hłudnie, Konskiem, Malinówce, Niebocku, Siedliskach, Ulanicy, Wzdowie i Zmiennicy.
4 Przy szkołach filialnych z płacą roczną w kwocie 250 złr. i wolnem pomieszkaniem — mianowicie:
W Bukowie, Grabówce, Jabłonicy polskiej, Krzemiennej, Niewistce, Obarzymie, Orzechówce, Temeszowie i Wydrnie.
Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z pomienionych posad nauczycielskich, mają wnieść podania należycie udokumentowane z dokładnym wykazem lat służby, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzozowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, najpóźniej do 10 marca 1889.
Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dowody służbowe, nie będą uwzględnione.
Z c. k. Rady szk. okręg.
W Brzozowie, dnia 9 stycznia 1889.

L. 155. (349 2—3)
Przy sądzie obwodowym w Wadowicach, opróżnioną została posada dozorcy więźni z płacą roczną 300 złr. dodatkiem aktywalnym 75 złr. i umundurowaniem.
Podania o tę posadę, dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dn. 12 lipca 1872 l. 98 D. p. p. ułożone, wnieść należy w czterech tygodniach od dnia 24 stycznia 1889 obliczyć się mających, do Prezydyum sądu obwodowego.
Prezydyum sądu obwodowego.
Wadowice, 14 stycznia 1889.

L. 20501. (359 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs celem obsadzenia posad nauczycielskich z płacą i dodatkami do płacy w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 Dz. u. p. nr. 46 i 15 kwietnia 1873 Dz. u. p. nr. 48, a mianowicie:
1. W c. k. gimnazyum w Samborze, na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej, z kwalifikacyą na całe gimnazyum, z językiem wykładowym polskim.
2. W c. k. gimnazyum w Przemyślu, dla ruskich klas równorzędnych, na jedną posadę nauczyciela z kwalifikacyą do nauki języka ruskiego na całe, a z filologii klasycznej na niższe gimnazyum z językiem wykładowym ruskim.
Kandydaci ubiegający się o te posady, mają podania swe, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do końca stycznia 1889.
Z c. k. Rady szk. kraj.
We Lwowie, dnia 30 grudnia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L 15144 (198 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie wzywa wszystkich, w których ręku książeczka wkładkowa kasy oszczędności miasta Krakowa na 100 zł. wa. z daty 26 listopada 1888 nr. 101851 zaopatrzona, na imię S. Heitnera opiewająca znajdować się może, i tymże poleca, aby książeczkę tę w przeciągu 6 miesięcy od dnia edyktu licząc okazali, ile że w razie przeciwnym książeczka ta jeżeli wśród tego czasu nikt swej pretensyi do niej w tutejszym sądzie nie zgłosi a także jeżeli nikt kwoty na tę książeczkę w kasie oszczędności miasta Krakowa nie podniesie, będzie uważaną za pozbawioną wszelkiej mocy, a wystawca tej książeczki nie będzie z tejże odpowiadał.
Chrzanów, dnia 28 grudnia 1888.

L. 50025 (219)
C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Leizor Gerstenfeld" fabrykant octu z siedzibą w Zniesieniu powiat Lwowski w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano.
we Lwowie, dnia 1 grudnia 1888.

L. 8713 (195 1—3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie niniejszym edyktem zawiadamia p. M. Heilborna zaprotokołowanego kupca w Wrocławiu, że przeciw niemu pod dniem 19 grudnia 1888 l. 8713 wniósł Abraham Laub w Rzeszowie skargę o zapłacenie kwot 166 zł i 63 zł. 32 kr. wa. na skutek której termin do rozprawy sumarycznej według prawa handlowego na dzień 11 kwietnia 1889 o godzinie 10 wyznaczono, zaś w myśl §. 512 gal. post. sąd. dla pozwanego ustanowiono kuratorem adwokata Dra Pilińskiego z substytucyą Dra Noe Bindera, oraz że kurator pozwanego dopóty ma zastępować, dopóki tenże innego kuratora nie obierze i sądowi nie wskaże.
Rzeszów, 27 grudnia 1888.

L. 9524 (197 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dnia 2 sierpnia 1884 zmarł w Nagórzance Szymon Rohatyński bez rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ powołanej do spadku Katarzyny Rohatyńskiej miejsce pobytu nie jest wiadome, wzywa się ją, ażeby w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie się zgłosiła i deklaracyę o spadek wniosła, w razie przeciwnym spadek z oświadczonymi spadkobiercami i dla niej ustanowionym kuratorem Iwanem Rohatyńskim pertraktowany będzie.
Buczacz, 20 września 1888.

L. 31 (196 1—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Bluta, że Salamon Goldberg wniósł przeciw niemu i przeciw Riwanowi Blutowi pozew de pr. 2 stycznia 1889 l. 31 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. aw z pn. i że dla Izaka Bluta kuratorem adwokat Dr. Reich w Rzeszowie ustanowionym został, któremu nakaz zapłaty doręczono.
Wzywa się Izaaka Bluta, by potrzebnych dowodów kuratorowi dostarczył, lub sam się zgłosił, albo innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać by musiał.
Rzeszów, 3 stycznia 1889.

L. 4275. (377)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Walentego Krukarów, że na prośbę Adama Krukara dozwolił uchwałą z 24 stycznia 1888 l. 6977 na rzecz jego wpisu prawa własności do dwóch trzecich części realności pod l. k. 113 w Klimkówce położonej, w wyk. hip. l. 151 ks. gr. gminy Klimkówki, na imię Jana i Walentego Krukarów zapisanej.
Wzywa się przeto tych nieobecnych, by w razie, gdyby się wpisem tym uciężonymi czuli, ustanowili sobie dla strzeżenia swych praw zastępcę lub by ustanowionemu dla nich kuratorowi Janowi Smereckiemu z Deszna, potrzebnych informacyi udzielili, gdyż inaczej zarządzony wpis w ciągu dni 30 od dnia publikacyi tego edyktu, mocy prawa nabędzie.
Rymanów, 8 października 1888.

L. 12335. (170 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa każdego, któryby posiadał skradzione z depozytu c. k. sądu powiat. w Kutach w miesiącu maju 1886 książeczki wkładkowe stanisławowskiej kasy oszczędności, mianowicie książeczkę wkładkową nr. 4214 na kwotę 876 złr. 96 ct. na imię Tadeusza Siarkiewicza, książeczkę wkładkową nr. 4222 na kwotę 876 złr. 96 ct. na imię Maryi Siarkiewicz i książeczkę wkładkową nr. 4223 na kwotę 876 złr. 96 ct. na imię Teodora Siarkiewicza opiewającą, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej tut. sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, książeczki te na ponowną prośbę c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem Wys kiego skarbu, za umorzone uznane zostaną.
Stanisławów, 24 listopada 1888.

L. 16655. (114 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wania Proćka, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 6 sierpnia 1888 l. 10964 w sprawie tabularnej Antoniego Czupieła o odpisanie z posiadłości wyk. hip. 164 gminy Pielnia objętej, niektórych parcel i utworzenia z takowych nowej posiadłości na rzecz Antoniego Czupieła, ustanowiono dla niego, jako niewiadomego z miejsca pobytu, kuratora w osobie tut adw. p. dra Gawła.
Sanok, dnia 22 listopada 1888.

L. 4638. (174 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kętach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Figwera, że w sprawie egzekucyjnej Juljana Sporna, c. k. notaryusza z Kęt, przeciw niemu o zapłacenie sumy 10 złr. wa. z pn., kuratora dla niego w osobie Jana Mynarskiego z Willamowie ustanowił i poleca mu, aby albo kuratorowi temu potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie wybrał i o tem sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisaćby musiał.
Kęty, 30 października 1888.

L. 8708. (157)
C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że dnia 18 grudnia 1888 wpisaną została do rejestru handlowego firm pojedynczych, zmiana wpisanej w tymże rejestrze w dniu 30 czerwca 1870 firmy: „Handel okowitą A. Nebenzahl" w ten sposób, że rubryka 3 opiewa: „A. Nebenzahl", a rubryka 5: „Aron Nebenzahl, właściciel handlu spirytusu w Nowym Sączu", jak również prokura tej firmy: „Saul Nebenzahl", który ją w ten sposób podpisywać będzie, że pod słowem: ppa. A. Nebenzahl umieści początkową głoskę swego imienia S. i nazwisko swoje.
Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1888.

L. 5913. (171 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia Marcina Bryka z Bieździedzy, że Sebastyan Lechowski wniósł dnia 5 czerwca 1886 do l. 6137 żądanie o wpis prawa własności posiadłości w Nawsiu kołaczyckiem wyk. hip. l. 256, że dlań kuratora ad actum w osobie dra Romana Adamskiego, adw. w Jaśle ustanowiono i temuż tut. sąd rezolucyę z dnia 7 czerwca 1886, l. 6137 doręczono.
Jasło, dnia 15 września 1888.

L. 12014. (203 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Wojciecha Leśniaka, że przeciw niemu wniósł ks. Jan Szczurek pozew z dnia 13 grudnia 1888 o wystawienie skryptu dłużnego na 458 złr. i że w tej sprawie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 lutego 1889 o godz. 9 rano wyznaczony został.
Wzywa się Wojciecha Leśniaka, aby albo osobiście się zgłosił lub ustanowionemu dla niego kuratorowi Wawrzyńcowi Gąsiorowi na czas potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika wskazał, inaczej skutki ze zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 20 grudnia 1888.

L., 10202. (211 1—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Bruchę Guttmanową, iż dla niej został w sprawie gminy miasta Gorlic przeciwko niej i wspólnikom, ustanowionym kuratorem Schya Müller, któremu przeznaczony dla niej nakaz zapłaty kwoty 533 zł. 90 ct. aw. doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 12 listopada 1888.

L. 8660. (199 1—3)
Dla Jana Mięsowicza z życia i miejsca pobytu nieznanego, ustanawia się w sprawie spadkowej po ś. p Wiktoryi Mięsowiczowej w celu doręczenia mu tusąd. uchwał z dnia 26 czerwca 1887 l. 11840 i 11841 i dalszych w tej sprawie wydać się mających, kuratora w osobie Franciszka Urbanka z Korczyny.
O czem się Jana Mięsowicza powiadamia dla cronienia swych praw.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 31 października 1888.

L. 2064. (379)
Ponieważ terapeutyczne znaczenie zdrojowiska leczniczego w Swoszowicach, powiatu Wieliczka, według opinii c. k. kraj. Rady zdrowia we Lwowie, jest tego rodzaju, iż zasługuje na ochronę ze względów dobra publicznego przed możliwem jego uszkodzeniem, przeto na podstawie przepisów §. 18 o u. g. i stosownie do opini znawców-geologów, danej przy dochodzeniu miejscowem w dniu 4 września 1888 r., c. k. Urząd górn. okręg. w porozumieniu z c. k. Starostwem powiatowem w Wieliczce, orzeczeniem prawomocnem z dnia 1 października 1888 l. 819, ustanowił dla wyżej wspomnianego zdrojowiska, okręg ochronny w następujących granicach:
Wschodnią granicę tego okręgu ochronnego, tworzy część drogi z Gołkowic do Kurdwanowa, koło karczmy „Niebyłej" prowadzącej, od punktu z którego wychodzi droga gminna w kierunku południowo-wschodnim do Kurdwanowa dolnego, na północy, aż do skrzyżowania się tej drogi z potokiem „Pokrzywnica" na południu.
Południową granicę tworzy potok „Pokrzywnica", od południowego punktu końcowego wschodniej granicy, względnie od punktu skrzyżowania się drogi Gołkowicko Kurdwanowskiej z potokiem „Pokrzywnica" aż do ujścia tegoż do rzeczki „Wilgi", dalej rzeczka „Wilga", a następnie mały potoczek płynący od zachodu między Opatkowicami a Libertowem i krzyżujący się z gościńcem krakowsko-mogilańskim, od ujścia do rzeczki „Wilgi" aż do krzyżowania się tegoż z granicą gmin Sidzina i Libertów.
Zachodnią granicę tworzy granica gmin Sidzina i Libertów od wyżej wspomnianego punktu skrzyżowania się, następnie granica gmin Sidzina i Opatkowice aż do zetknięcia się z torem c. k. kolei państwowej, dalej sam tor kolejowy, aż do skrzyżowania się tegoż z drogą prowadzącą od gościńca rządowego ku gminie Swoszowice.
Północną granicę tworzy część powyżej wspomnianej drogi od jej skrzyżowania się z torem kolejowym, aż do rzeczki Wilgi, a ztąd prosta linia aż do północnego końcowego punktu wschodniej granicy.
W granicach powyżej opisanego okręgu ochronnego, wykluczone są wszelkiego rodzaju roboty na minerały, zastrzeżone w §. 3 o. u. g. z 23 maja 1854 (Nr. 146 dz. p. p.) jako też odbudowa w sposób górniczy minerałów niezastrzeżonych. Wydobywanie tych ostatnich minerałów za pomocą „odkrywki", wykluczone jest tylko na przestrzeni objętej kołem zakreślonem promieniem 1000 metrowym, biorąc „główne źródło" jako centrum, o ile przestrzeń tego koła wpada w ogóle w teren ochronny powyżej ograniczony. Po za obrębem tego koła, wydobywanie tychże za pomocą „odkrywek" jest dozwolone.
Celem zabezpieczenia źródeł siarczanych, należy też wszelki wypływ wody siarczanej napotykany w obrębie okręgu ochronnego przy pogłębianiu studzien na wodę słodką, iłem zabić, a dalsze pogłębianie takiej studni wstrzymać.
Z c. k. Starostwa górniczego.
W Krakowie, dnia 4 grudnia 1888.
C. k. Starosta górniczy:
STENGEL, m. p.

L. 4101. (28 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia, iż dnia 8 marca 1883 zmarł Selig Schiller w Przeworsku, z pozostawieniem kodycylu.

Gdy miejsce pobytu córki jego Chany Friedman niewiadome, wzywa się ją, by w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu, wniosła deklaracyę do tego spadku, w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratoem Izaakiem Strassbergiem z Przeworska dla niej ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy.

Przeworsk, 9 czerwca 1888.

L. 18825. (365 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II we Lwowie podaje do wiadomości, że Wojciech Kordana zmarł w Sokolnikach, dnia 22 października 1884.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czyli i komu do pozostałego spadku służy prawo spadkowe, wzywa przeto wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu prawo do spadku tego sobie rościli, ażeby w ciągu roku od dnia dzisiejszego swoje prawa w sądzie tut. zgłosili i wykazując swoje prawa oświadczenia do spadku wnieśli, inaczej pertraktacya niniejszego spadku dla którego tymczasem adw. dra Nowackiego kuratorem ustanowiono, z tymi którzy swój tytuł prawny wykażą i oświadczenie do spadku złożą, przeprowadzoną i zakończoną, a gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny, państwu przyznany zostanie.

Lwów, 5 grudnia 1888.

L. 9335. (280 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jędrzeja Osmolę, że przeciw niemu wnieśli Mateusz i Wiktorya Działowscy pod dniem 14 września 1888 l. 8824 pozew o zapłatę kwoty 100 złr. z pn., w skutek czego dla niego kuratorem adwokata dra Henryka Brandta w Mielcu ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 5 lutego 1889, godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Jędrzeja Osmolę, aby potrzebne do obrony środki kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Mielec, dnia 8 listopada 1888.

L. 7339. (339 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryannę z Kulów Smoleniową, iż przeciw niej Stanisław Kozioł z Łęk górnych, wystąpił ze skargą ustną z 7 listopada 1888 l. 7339, o uznanie prawa własności do posiadłości wyk. hip. l. 144 i połowy posiadłości wyk. hip. l. 143 księgi gruntowej gminy Łęki gó ne objętych i przepisanie takowego, skutkiem czego ustanowiono dla tejże Maryanny Smoleniowej kuratorem Wojciecha Kantora z Łęk górnych i wzywa się, by przed terminem na dzień 23 stycznia 1889 do rozprawy wyznaczonym albo innego pełnomocnika sobie ustanowiła lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony środków udzieliła, inaczej za złe skutki sama sobie będzie winna.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 9 listopada 1888.

L. 860. (367 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Tarnowie, zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Dwajrę z Ratrów Leistenową, że celem zastępywania jej w procesie, który Marya Mindel Korn pozwem de praes. 9 listopada 1888 l 25313 wytoczyła przeciw niej i wspólnikom, ustanowił dla niej kuratora w osobie adw. dra Busia, zarazem poleca jej, aby sobie albo innego zastępcę ustanowiła, albo ustanowionemu kuratorowi środki prawne udzieliła.

Tarnów, 16 stycznia 1889.

L. 7689. (26 3—3)

C. k. Sąd pwiatowy w Limanowie w sprawie egzekucyjnej Tow. zaliczkowego w Limanowy przeciw Leonowi Pituchowi o 135 złr. dla niewiadomego z miejsca pobytu Leona Pitucha, celem doręczenia mu rezolucyi hipotecznej z dnia 3 grudnia 1887 l. 7504, ustanawia kuratorem ad actum adw. dra Bogdaniego w Limanowy i o tem zawiadamia Leona Pitucha.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 8 sierpnia 1888.

L. 5807. (45 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 20 października 1888 l. 4801, dla niewiadomego z miejsca pobytu Leona Pełczyńskiego, kuratorem Iwana Monıy z Cisny.

Baligród, 4 grudnia 1888.

L. 48722. (36 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej nr. 16320 na 100 złr. m. k. opiewającej, na rzecz gminy Lipina powiatu żołkiewskiego winkulowanej, ażeby takową do roku, 6 tygodni i 3 dni tut. sądowi tem pewniej przedłożył, że takowa po upływie tego terminu, za amortyzowaną uznaną zostanie.

We Lwowie, 24 listopada 1888.

L. 12337. (57 3—3)

Na prośbę Katarzyny Nanowskiej, wzywa się posiadacza zaginionego wekslu z daty Turka 10 lipca 1888 na 200 zł. wa., na rzecz wystawicielki Katarzyny Nanowskiej przez Leibę Rosenberga zaakceptowanego, dnia 17 sierpnia 1888 płatnego, by takowy w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel amortyzowanym zostanie.

Sambor, 13 listopada 1888.

L. 10160. (58 3—3)

Na prośbę Mandla Habera, wzywa się posiadacza przy pożarze Stryja zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredyt. i oszcz. w Stryju, stow. zarejestr. z ogr. poręką, z daty Stryj dnia 14 grudnia 1885 nr. 814 na kwotę 300 złr. a. w. i imię Mandla Habera wystawionej, by do jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciorazowego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie, wyż wymienioną książeczkę tem pewniej okazał, gdyż w przeciwnym razie takowa za nieważną uznaną będzie.

Sambor, 18 września 1888.

L. 10100. (22 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Pesslę z Hoffertów Rosenzweig, że celem wręczenia jej rezolucyi tut. sąd. z 20 lutego 1888 l. 10100 w przedmiocie intabulacyi praw własności realności objętej wyk. 70, ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto, ustanowiono dla niej kuratora p. Franciszka X. Horaka.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 20 lutego 1888.

L. 4620. (68 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Zipcer, że wyrok t. s. z dnia 30 września 1883 l. 6047 w sporze jej przeciw Janowi Wójcickowi o oddanie połowy gospodarstwa pod n. 23 w Zdoni zapadły, doręcza się ustanowionemu dla niej kuratorowi drowi Bartmanowi, c. k. notaryuszowi w Wojniczu, a Maryannę Zipcer wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do dalszej obrony udzieliła, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, 18 października 1888.

L. 33450. (96 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy, ustanawia z powodu przez Salomona Rittermana dnia 27 grudnia 1888 l. 33.450, przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu swego Hirschowi Ornsteinowi, kupcowi w Chrzanowie, wniesionej skargi wekslowej o 1000 złr. wa., dla tegoż Hirscha Ornsteina, kuratorem p. adw. dra Schönberga z substytucyą adw. dra Proppera i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej skutki sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 28 grudnia 1888.

L 12965 (72 3—3)

Stanisławowski Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych, Wigdora Horowitz, Izaaka Nagler i firmę A. Henry et L. d' Henreux, jako wierzycieli hipotecznych majętności tabularnej Safrinówka, położonej w pow. Monasterzyska że celem wykazania przez wierzycieli hipotecznych praw pierwszenstwa do wynagrodzenia za wywłaszczenie pod kolej transwersalną husiatyńsko-stanisławowską części gruntów z tej majątności, złożonego do depozytu c. k. sądu powiatowego Monasterzyska, w łącznej kwocie 1937 złr. 65 ct., tudzież celem wykazania płynności zgłoszonych pretensyi, termin na dzień 5 marca 1889 o 10 godz. rano wyznaczono i dla tych nieznanych wierzycieli kuratora w osobie adw. dra Eliasza Fischlera z zastępstwem adw. dra Buczyńskiego ustanowiono, który tych aż do wskazania innego prawnego zastępcy bronić ma.

Stanisławów, 1 grudnia 1888.

L. 33449. (98 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy, ustanawia z powodu przez Salomona Rittermana dnia 27 grudnia 1888 l. 33.449, przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu swego Hirschowi Ornsteinowi, kupcowi w Chrzanowie, wniesionej skargi wekslowej o 1000 złr. wa., dla tegoż Hirscha Ornsteina, kuratorem p. adw. dra Schönberga z substytucyą p. adw. dra Proppera i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej skutki sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 28 grudnia 1888.

L. 33452. (95 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy, ustanawia z powodu przez Salomona Rittermana dnia 27 grudnia 1888 l. 33 452, przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu swego Hirschowi Ornsteinowi, kupcowi w Chrzanowie, wniesionej skargi wekslowej o 2000 złr. wa., dla tegoż Hirscha Ornsteina, kuratorem p. adw. dra Schönberga, z substytucyą p. adw. dra Proppera i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej skutki sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 28 grudnia 1888.

L. 6284. (93 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Wolskiego z Kowalów, że w celu doręczenia mu uchwały tabularnej tut. sąd. z dnia 30 grudnia 1887 l. 6382, ustanowiony został dla niego kuratorem Adam Wirtel z Kowalów i temuż rzeczona uchwała została doręczoną.

Tuchów, dnia 6 grudnia 1888.

L. 18713. (110 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy wzywa niniejszem posiadacza zagubionego przez Feigę Lichtmanową wekslu z daty Nowy Sącz dnia 5 sierpnia 1855 za rok oddały na zlecenie Salomona i Fany Lichtmanów płatnego, 125 złr. m. k. opiewającego, przez Nebenzahla wystawionego, przez Samuela Lichtmana w Sędziszowie akceptowanego, aby weksel ten w dniach 45 od 1-go ogłoszenia edyktu tem pewniej przedłożył, inaczej na żądanie podającej, za umorzony uznanym by został.

Tarnów, dnia 13 grudnia 1888.

L. 30442. (8256 3—3)

C. k. sąd krajowy zarządzając na prośbę Leona Marcelego Czermaka, postępowanie celem umorzenia losu pożyczki miasta Krakowa Nr. 15889 na 20 złr. w. a., dla twierdzenia proszącego, zagubionego, ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna ten los po jego wyciągnięciu za umorzony, jeżeli za rok, sześć tygodni i trzy dni, licząc od dnia płatności wygranej, nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w sądzie tutejszym lub w właściwej kasie, ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, dnia 23 listopada 1888.

L. 12966. (73 1—3)

Stanisławowski Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną firmę A. Henry et L. d' Henreux jako wierzycielkę hipoteczną majętności tabularnej „Wyczółki“, położonej w pow. Monasterzyska, że celem wykazania przez wierzycieli hipotecznych praw pierwszeństwa do wynagrodzenia za wywłaszczenie pod kolej transwersalną husiatyńsko stanisławowską części gruntów z tej majętności, złożonego do depozytu c. k. sądu powiatowego w Monasterzyskach, w łącznej kwocie 2705 złr. 2 ct., tudzież celem wykazania płynności zgłoszonych pretensyi, termin na dzień 5 marca 1889 10 godz. rano wyznaczono i dla tej firmy kuratora w osobie adw. dra Eliasza Fischlera z zastępstwem adw. dra Buczyńskiego ustanowiono, który tę firmę aż do wskazania innego prawnego zastępcy bronić ma.

Stanisławów, 1 grudnia 1888.

L. 5596. (117 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Medenicach wzywa Jawdochę Senyszyn, niewiadomą z miejsca pobytu, aby w przeciągu roku do spadku po Maurze z Senyszynych Tarnawskiej, zmarłej w Krynicy bez testamentu dnia 26 listopada 1884 tem pewniej się oświadczyła, gdyż inaczej ten spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Seniem Senyszynym z Krynicy, przeprowadzony będzie.

Medenice, dnia 58 września 1888.

L. 41407. (161 1—3)

C. k. Sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Homika, że w dniu 22 maja 1872, zmarła w Krakowie Maryanna z Kusiów Homikowa, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Poleca się Jędrzejowi Homikowi, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego, w tut. sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek z reszty spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem, adw. dr. Koyem przeprowadzonym będzie.

Kraków, 18 grudnia 1888.

L. 52317. (141 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w skutek prośby de pr. 10 grudnia 1888 l. 52317, ustanowił w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. przeciw Bolesławie Zelechowskiej i spadkobiercom śp. Władysława Zelechowskiego o trzy raty po 1087 złr. 50 ct. aw. z pn., dla niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Zelechowskiego, kuratora w osobie p. adw. dra Nowackiego, a zastępcą p. adw. dra Stromengera.

Wzywa się zatem p. Kazimierza Zelechowskiego, aby potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi udzielił albo innego zastępcę sobie obrał i sądowi oznajmił, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sam sobie przypisze.

We Lwowie, 22 grudnia 1888.

L. 5837. (112 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia Kornelię br. Künsberg Langenstadt, dawniej w Ustrzykach górnych powiecie Lutowiskim zamieszkałą, obecnie z miejsca pobytu niewiadomą, że Marya Heinz wniosła przeciw niej pozew egzekucyjny de pr. 16 października 1888 l. 5194 o zapłacenie kwoty 7500 złr. a. w. z pn., że dla obrony jej praw ustanawia się dla niej kuratora w osobie adw. dra Flakowicza w Sanoku, któremu pozwana odpowiednią informacyę udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wyjawić winna, w przeciwnym razie skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Sanok, dnia 9 grudnia 1888.

L. 32. (152 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Isaaka Bluta, że Meilech Thoren wniósł przeciw niemu pozew de pr. 2 stycznia 1889 l. 32, o nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 złr. a. w. z pn. i że dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Reich w Rzeszowie ustanowionym został, któremu nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się Isaaka Bluta, by potrzebnych dowodów kuratorowi dostarczył lub sam się zgłosił, albo innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisać by musiał.

Rzeszów, 3 stycznia 1889.

L. 5767. 5902. (182 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w Klaśnie umarł Dawid Eibenschütz, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ nazwisko i miejsce pobytu spadkobierców Leopolda Eibenschütza, Israela Eibenschütza, Fani Marder i miejsce pobytu Racheli Nebenzahl 2-o Berenzowej i Jakóba Eibenschütza syna Leopolda, sądowi znane nie jest, przeto wzywa sąd wszystkich, którzyby prawa do spadku po Dawidzie Eibenschützu sobie rościli, aby w przeciągu roku się zgłosili i prawa swe wykazali, w przeciwnym bowiem razie spadek przyznany będzie tylko tym, który się zgłoszą i prawa swoje wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, Skarbowi Państwa jako bezdziedziczna przyznaną będzie.

Dla nieznanych spadkobierców ustanowiono kuratorem Wolfa Matznera z Klasna.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 12 września 1886.

L. 10193. (180 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie podaje do wiadomości, iż dnia 5 listopada 1877 zmarł Józef Masełko w Skałacie, z pozostawieniem kodycylu; a ponieważ Sąd nie zna miejsca pobytu tegoż syna Mikołaja Masełka, przeto wzywa go niniejszem, ażeby w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc, w tut. sądzie się zgłosił i do spadku się oświadczył, w przeciwnym bowiem razie spadek z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem p. Filipem Basarabowiczem dla niego ustanowionym, pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 2 grudnia 1888.

L. 52755. (190 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia, że w sprawie Moritza Fuchsa przeciw R. (Rebece) Bodek pto 150 złr. z pn., w miejsce ustanowionego ts. uchwałą z 7 grudnia 1888 l. 50286, kuratora adw. dra Sokala ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu R. (Rebeki) Bodek kuratorem adw. dra Weissa, pozostawiając jego substytuta adw. dra Reissa.

Wzywa się zatem p. R. Bodek, aby kuratorowi temu wszelkie środki służące do obrony dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała i o tem sądowi doniosła, gdyż z zaniedbania tego wypływające skutki, sama sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 29 grudnia 1888.

L. 22493. (228 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Józefa Karpiłowicza i tegoż nieznanych spadkobierców, że w dniu 28 listopada 1888 l. 22493, wniósł przeciw niemu Jakób Hersch Rosewiesen z Drohobycza pozew o uznanie sumy 125 złr. w. wied. za umorzoną i wykreślenie takowej ze stanu biernego $^1/_{16}$części realności nr. 121 miasto w Drohobyczu położonej, że termin do ustnego postępowania na dzień 22 kwietnia 1889 o godzinie 10 przed poł. wyznaczony został, że kuratorem dla niego i tegoż spadkobierców ustanowiony został p. adw. dr. Popławski z Drohobycza.

Wzywa się przeto Józefa Karpiłowicza i tegoż nieznanych spadkobierców, aby w należytym czasie sami na powyższy termin do sądu przybyli lub ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebnych informacyj lub też innego zastępcę sobie obrali i sądowi o tem donieśli, gdyż w przeciwnym razie spór niniejszy z kuratorem przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 12 grudnia 1888.

L. 6726. (230 1—3)

Dnia 23 kwietnia 1888 umarł w Bulowicach Antoni Matyszkiewicz, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy do spadku tego konkuruje brat zmarłego, Jan Matyszkiewicz, z życia i miejsca pobytu niewiadomy, przeto ustanawiając dla tegoż kuratora w osobie Jana Matyszkiewicza z Bulowic, nr. 251, wzywa się z miejsca pobytu i życia niewiadomego Jana Matyszkiewicza; aby się w ciągu roku do spadku tego zgłosił, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem ukończoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty, dnia 12 grudnia 1888.

L. 6727. (231 1—3)

Dnia 23 kwietnia 1885 umarł w Bulowicach Ignacy Matyszkiewicz, bez pozostawienia potomstwa i ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy do spadku tego konkuruje brat zmarłego, Jan Matyszkiewicz, z życia i miejsca pobytu niewiadomy, przeto ustanawiając dlań kuratora w osobie Jana Matyszkiewicza z Bulowic, nr. 251, wzywa się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Matyszkiewicza, aby się w ciągu roku do spadku tego zgłosił, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem zakończoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Kęty, dnia 12 grudnia 1888.

L. 639 (244)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie za zniesieniem się z tutejszym Sądem przeznaczyło na rok 1889 do ogłaszania wpisów do rejestru handlowego gazetę urzędową lwowską i wiedeńską tudzież czasopismo „Przegląd sądowy i administracyjny", zaś do rejestru Towarzystw zarobkowych i gospodarczych tylko urzędową gazetę lwowską.

Jasło, 31 grudnia 1888.

L. 471 (245 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Gabryelę Kehlman, że wydany przeciw niej na skargę Tarnowskiej Kasy Oszczędności nakaz zapłaty sumy wekslowej 130 zł. z pn. z dnia 22 listopada 1888 l. 17698 doręcza zamianowanemu dla niej, z podstawieniem adwokata dr. Holcera, kuratorowi adwokatowi dr. Glaserowi.

Tarnów, dnia 10 stycznia 1889.

L. 19424 (194)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: Wolf Stryk tartak wodny w Pstrągowej.

Dzierżycielem firmy jest Wolf Stryk przemysłowiec w Pstrągowej.

W Tarnowie, 27 grudnia 1888.

L. 79159 (223)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż w roku 1889 wpisy do rejestru handlowego w dziennikach urzędowych Gazety Lwowskiej i Gazety Wiedeńskiej, a wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej, ogłaszać będzie.

Nowy Sącz, dnia 1 stycznia 1889.

L. 19720 (221 1—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na mocy uchwały walnego zgromadzenia spółki kram. towarów do wyrobu obuwia towarzystwa zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Tarnowie w dniu 19 grudnia r. b. powziętej, zarządził zapisanie w rejestrze spółek rozwiązanie tej spółki.

Likwidasyę przeprowadzi dotychczasowa Dyrekcya, do której wierzyciele spółki zgłosić się winni.

Tarnów, dnia 27 grudnia 1888.

L. 13852 (224 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Pawła Podgórskiego, że równoczesną uchwałą sekwestracyę dochodów realności jego w Krzywczy pod l. 108 na rzecz Przemyskiej Kasy zaliczkowej rzemi ślników i rolników pto 150 zł. dozwolono, i dlań kuratorem adw. dr. Bersona z zastępstwem adw. dr. Niemczyńskiego ustanowiono.

Przemyśl, 19 grudnia 1888.

Licytacye.

L. 7039 (262 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 6 marca 1889 i 12 kwietnia 1889 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 176 w Dolnej wsi położonej według lwh. 162 ks. grt. tejże gminy dłużników Franciszka i Anny Klusków własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 150 złr. aw.

Cena wywołania 400 złr. aw.

Wadyum 40 złr. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 29 października 1888.

L. 6998 (261 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach, ogłasza iż w dniach 6 marca 1889 i 12 kwietnia 1889 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 54 w Chełmie położonej według lwh. 632 ks. grt. tejże gminy dłużników Marcina i Jadwigi Łopatów własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego w Krakowie o 200 złr. aw.

Cena wywołania 340 złr.

Wadyum 34 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 1 listopada 1888.

L. 13171 (378 1—3)

Zbarazki Sąd powiatowy, uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi firmy M. Hirschhorn et Sygal w Tarnopolu w kwocie 700 złr. zpn. odbędzie się dnia 12 marca 1889 i 2 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 1/4 części realności pod lk. 25 w Zbarażu położonej wedle wyk. hip. 652 i 438 nowej księgi gruntowej dla gminy kat. Zbaraż miasto, pozwanego Mojżesza Gellesa własnej.

Na pierwszym terminie rzeczona realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 845 złr. zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 84 złr. 50 ct.

Zbaraż, 30 grudnia 1888.

L. 17830 (375 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Pessi Chodrower 2 śl. Kamin przez kuratora Dra Grossa, Chaimowi Nathanowi 2 im. Chodrowerowi i Menische Racheli 2 im. Chodrowerowej przez kuratora Dra Ornsteina zastępowanym o 5 zł. 25 ct. wa. zpn. zawiadamia, iż dnia 4 lutego 1889 i 6 marca 1889 każdego razu o 11 godzinie rano w Biórze nr. III. odbędzie na rzecz funduszu indemnizacyjnego przymusową publiczną licytacyę realności pod l konsk. 52 w Brodach położonej, wykazem hipotecznym 530 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, dotąd na imię Chaima Nathana Chodrowera, Menische Racheli Chodrower, Pessi Chodrower ur. Ribischower i Rikel Mariem Chodrower wpisany z tem, iż na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania, sprzedaną zostanie.

Cenę wywoania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 70 zł. wa.,

Zakład wynosi 10 procent tej ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczny, akt oceniena i reszta warunków licytacyjnych, mogą być przejrzane w registraturze.

O tem zawiadamia się powyższych dłużników i wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedać się mającej realności po dniu dnia 8 października 1887 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby dla innego powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, oraz niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Nissena Rosenberga i Markusa Semelsa do rąk ustanowionego kuratora Adama Studzińskiego w Brodach.

Brody, dnia 8 listopo

Wyroki prasowe.

Zl. 0. (268)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 365 der periodischen Druckschrift: „Extrapost" vom 7. Jänner 1889 auf Seite 1 bis 3 enthaltenen Aufsatzes „Feuilleton" mit der Aufschrift: „Das russische Strafrecht" in der Stelle von „Man kann ein ausgezeichneter Mensch" bis „heilbringend und gottgefällig" das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 8. Jänner 1889.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Spółki tkackiej w Krośnie ma zaszczyt zaprosić P. T. Członków na

Ogólne zebranie 380

które się odbędzie we czwartek dnia 31 stycznia 1889 w sali Rady powiatowej w Krośnie o godzinie 11 przed południem.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi.
2. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału zysku i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do zmiany §. 29 statutów.
4. Wybór 2 członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych.
5. Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej spółki tkackiej

Krosno, dnia 15 stycznia 1889.

Zastępca prezesa **Jan Trzecieski.** Sekretarz **dr. Mazurkiewicz.**

385

Ogłoszenie.

Dyrekcya „Union" Towarzystwo dla kredytu i oszczędności w Tarnopolu ma zaszczyt zaprosić P. T. członków na czwarte zwyczajne walne zgromadzenie, które się odbędzie dnia 27 stycznia r. b. o godzinie 5 po południu w lokalnościach Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie bilansu z ubiegłego roku.
2. Rozdział zysku.
3. Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.

Tarnopol, 16 stycznia 1889.

„Union" Towarzystwo dla kredytu i oszczędności w Tarnopolu, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

M. Ginsberg. L. Östersetzer.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich